

WŁAŚCICIELKA

Dalej tak nie idzie mieszkac – w ten sposób (gramatykę zostawmy w spokoju) określony został skomplikowany układ panujący między lokatorami domów, oznaczonych przy ul. Warszawskiej wspólnym numerem 35, a właścicielką posesji.

Z bramy pod nr 35 wchodzi się na podwórko. I to już wystarczy, żeby natychmiast pojawili się lokatorzy z błaganiami: pomóżcie.

Przed 3 lata do dawnej swej własności powróciła prawowita właścicielka. W ten sposób, jak twierdzą mieszkańcy, skończyły się względnie dobre czasy, kiedy to budynki podlegały Urzędowi Miasta. „Tę jeszcze nie było, co za niej się dzieje”.

Najogólniej rzecz biorąc właścicielka odmawia ludziom praktycznie wszystkiego oprócz pobierania od nich pieniędzy za czynsz. Głównie zaś odmawia wykonywania bieżących remontów.

W parterowym mieszkaniu w bramie wylewająca się z popękanych rur woda niszczy ściany. Kapiąca z sufitów brudna ciecz oznacza niemożność używania kuchni i gotowania posił-

ków, często oznacza również chodzenie do WC pod parasolem.

Domy w podwórku nie mają klatek schodowych. Do mieszkań wchodzi się z przechodnich balkonów. Balkony zaś mają drewniane przegnie podłogi. „To wszystko kiedyś runie. Rany Boskie, ja mam 4 dzieci, które wciąż biegają po tych balkonach”.

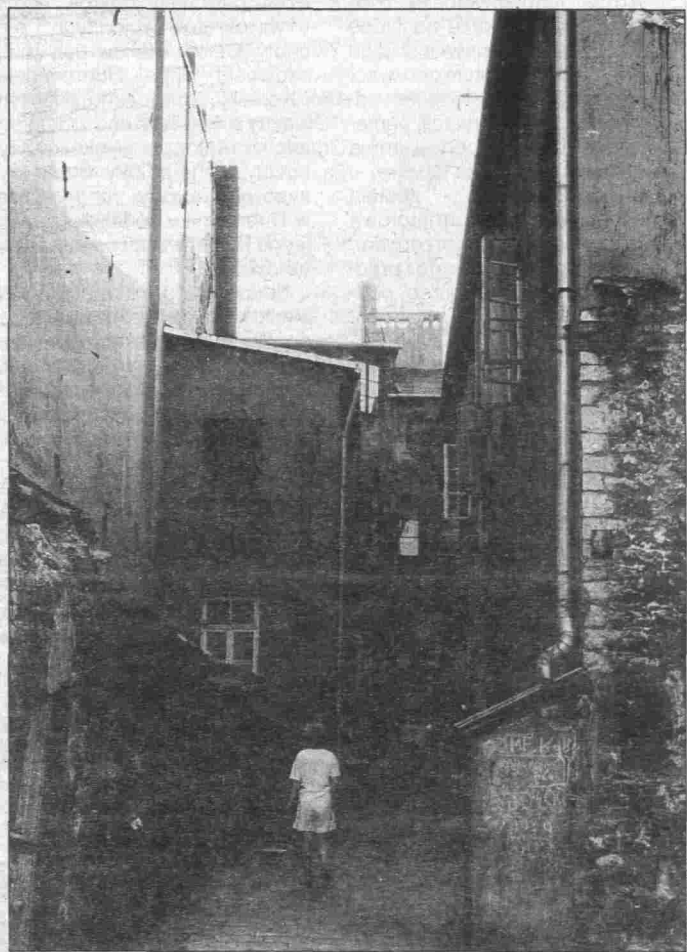
Kolejnym niebezpiecznym miejscem są komórki, w których mieszkańcy przechowują węgiel. Komórki, nie wiedząc cze-

mu, zostały wywyższone do wysokości I piętra i żeby się do nich dostać, trzeba znów pokonać rozchybotane, drewniane, szczerbate schody. Następnym miejscem zagrożenia... itd., itd.

– Nie otwierają się okna, a jak już, to się nie chcą zamknąć. Kwit na czynsz za mieszkania ma dwie części. Właściwe komorne wynosi 25 tys. zł. Reszta ok. 170 tys. zł, to świadczenia. Mieszkańcy płacą więc za wodę, śmieci, kominiarza i remonty.

dokończenie na str.2

dokończenie na str.2



Fot. A. Zambini

Od dzisiaj drożej

Z przykrością informujemy, że rosnące koszty wydawania prasy zmusiły nas do podniesienia ceny naszej gazety.

Mamy jednak nadzieję, że nie zniechęci to Państwa do kupowania jej. Postaramy się, by była ona jeszcze lepsza.

Pomoc dla niepełnosprawnych

W związku z nową ustawą o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, która weszła w życie 1 lipca br., wojewoda częstochowski Jerzy Guła powołał na terenie województwa częstochowskiego Wojewódzki Ośrodek ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Powstający ośrodek zajmować się będzie doradztwem w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej, organizowaniem szkoleń i przekwalifikowaniem, doradztwem organizacyjno-prawnym i ekonomicznym w zakresie działalności gospodarczej, współdziałaniem z zakładami pracy w organizowaniu miejsc pracy, analizowaniem potrzeb osób niepełnosprawnych, a także gospodarowaniem środkami z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych.

Pomoc ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych może być przeznaczona dla niepełnosprawnych, podejmujących działalność gospodarczą, zakładów pracy zatrudniających osoby niepełnosprawne skierowane przez rejonowe biura pracy itp. Fundusz może również finansować szkolenia i przekwalifikowanie niepełnosprawnych, tworzenie i działalność warsztatów terapii zajęciowej, a także indywidualną pomoc dla osób niepełnosprawnych.

Ośrodek ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych działa przy Wojewódzkim Biurze Pracy przy ul. Sobieskiego 7. Wszystkie osoby niepełnosprawne i zakłady pracy zainteresowane pomocą merytoryczną i finansową mogą kontaktować się osobiście bądź telefonicznie pod nr 476-17 i 494-63.

Ostatnio nasza rubryka stała się dość monotonna i czas chyba na zmianę jej formuły. Wszem jest wiadomo, że mamy bezrobocie, że wielu ludzi poszukuje obojętnie jakiej pracy i dawanie ogłoszeń w stylu „młody/młoda, ambitna,

JEST ROBOTA! Giełda pracy

po szkole podjąć pracę niekoniecznie w zawodzie” staje się marnowaniem papieru. Proponujemy zatem, by od kolejnego numeru gazety zgłaszali się wyłącznie pracodawcy lub poszukujący konkretnej pracy, dysponujący konkretnymi kwalifikacjami. Reszta pozostaje bez zmian – oferty zamieszczamy bezpłatnie, z dnia na dzień. Zgłoszenia telefoniczne (449-75, 449-88) osobiście lub listownie (Al. NMP 43). Istnieje możliwość kilkakrotnego powtarzania ofert pracy. Dzisiaj wyjątkowo:

– bezrobotna podjąć się przepisywania tekstów na maszynie. Tel. 427-87.

Wrażenie jest niesamowite. Na jednej, najniższej, półce muzealnej szafy obok oświecimskich pamiątek, między innymi kawałka mydła wyprodukowanego z ludzkiego tłuszczu, znalazły się popiersia Lenina i Stalina oraz inne

Inny świat

„bibeloty” po nie tak znowu dawno upadłym systemie.

A jeżeli już mowa o upadkach, to w dobie pograżania się rodzimej kultury w niebycie jedyną w Polsce Prywatna Izba Regionalna braci Chmielarskich jest czymś rzeczywiście niezwykłym. W dużym, piętrowym budynku znajdującym się w Krzepicach Kuźnicze miast ustawić baterie wtryskarek do produkcji odpustowych koszmaków urządzonego muzeum. Zbiory braci Wacława, Stanisława i Zygmunta są niezwykle.

dokończenie na str.3

Francuski biznesmen

Z listem polecającym od mera Lourdes zjawiał się w Częstochowie francuski biznesmen Francois Marchal. Oprócz listu ma pieniądze do zainwestowania oraz działka Polaka i polskie sentymenty. I chyba właśnie te ostatnie powodują, iż jest on zainteresowany lokowaniem wspomnianych kapitałów właśnie u nas.

Bada więc rodzimy rynek pod kątem własnych zainteresowań finansowych. Podobna nam się taki przykład więźów łączących Częstochowę (od roku!) z francuskim bliźniakiem – Lourdes. Oby podobnych przybyszów, zwłaszcza znajdujących to, czego szukają, przybywało więcej!

(ama)

Przed wyborami

Udało się (pomimo niemałych trudności) skompletować obwodowe komisje wyborcze. Właśnie ułożono z nich składy osobowe i wyłożono w biurze Rady Miasta (ul. Modzelewskiego 11/13) do wglądu.

Tam też składać można wszelkie wątpliwości dotyczące poszczególnych kandydatów.

Nad składami osobowymi komisji wyborczych Rada Miasta debatować będzie podczas najbliższej sesji RM.

(ama)

Woda dla wsi

Na terenie województwa częstochowskiego, 40 wsi korzysta z dotacji Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę. Poniżej prezentujemy pełną listę miejscowości, w których inwestycje wodociągowe wspiera finansowo fundacja.

W gminie Janów są to wsie: Żuraw, Bystrzanowice, Lipnik, Sokole Pole, Lgoczanek, Góry Gorzkowskie i Okraglik. W gminie Popów wsie: Wąsosz, Więcki, Dąbrowa. W gminie Mykanów: Lubojenka, Borowno, Łochynia. W gminie Kłobuck: Liwidza. W gminie Opatów: Waleńców. W gminie Radków: Świerków. W gminie Lipie: Albertów, Rebielec Szlachecki. W gminie Gidle: Stęszów. W gminie Mstów: Krasice. W gminie Wręczyca Wielka: Piła I, Zamłynie, Grodzisko. W gminie Rudniki: Rudniki – Jaworek, Jaworek Góry. W gminie Irządze: Witów, Irządze. W gminie Pawonków: Łągowie Małe. W gminie Praszka: Wierzbie. W gminie Przyrów: Zarębiec. W gminie Pajęczno: Niwiska Dolne. W gminie Krzepice: Dankowice Parcele, Zajacki I. W gminie Szczekociny: Oludza. W gminie Poraj: Gęzyn. W gminie Lelów: Słężany. W gminie Kruszyna: Kruszyna – Bogusławice. W gminie Kłomnice: Gamek i Michałów. W gminie Przystajni: Antonów.

Ogółem na inwestycje wodociągowe we wspomnianych miejscowościach pomoc fundacji wyniosła ok. 5 i pół milarda złotych.

Inwestycje kanalizacyjne dla gminy Niegowa fundacja wsparła w kwocie 560 milionów złotych.

Łącznie z pomocy fundacji skorzysta 4870 gospodarstw.



Zdjęcia: M. Olszyna

Pokój z widokiem

Z całą pewnością do przyjemności nie należy widok z okna na wprost na rozlatującego się grata marki „osinobus”. A taką właśnie atrakcję zafundował swym sąsiadom jeden z mieszkańców PGM-

owskiego bloku w Częstochowie przy ul. Skośnej 2/8. Jeszcze młodszą atrakcją stanowią wczesnoporanne pobudki spowodowane rykiem zdezolowanego silnika. Mieszkańcy na parterze lokatorów, którym ów wy-

twór polskiej myśli technicznej wyprodukowany pewnie kilkadziesiąt lat temu nie opodal Częstochowy, przesłania cały świat chcieli najpierw dogadać się po sąsiedzku, przekonać właściciela przerobionego na

chłodnię wehikułu, ażeby parkował w nieco bardziej ustronnym i wygodniejszym dla wszystkich mieszkańców miejscu.

dokończenie na str.2

UWAGA! Spółka Cywilna „ZDROWIE“

mieszcząca się przy ulicy Pułaskiego 56 (róg Słowackiego) uprzejmie informuje, że dnia 3.X.91 r. rozpoczęła działalność hurtownia

WĘDLIN PACZKOWANYCH I DROBIU PACZKOWANEGO.

Polecamy wyroby z:

- masarni „WANDA“
- Zakładów Mięsnych w Kole
- Zakładów Mięsnych w Chojnicach
- Ostrowskich Zakładów Drobiarskich

Oferujemy towary po cenach konkurencyjnych

ZAPRASZAMY

Zabici w Jugostawii

W ciężkich walkach o Vukovar i Dubrownik zginęło 10 żołnierzy armii jugosłowiańskiej i około 70 Chorwatów — poinformowały Radio Belgrad i serbska telewizja. Według nich, oba miasta bliskie są już zajęcia przez oddziały armii i serbskich autonomistów.

Telewizja zapowiedziała, że „dzisiaj nastąpi końcowa akcja i Chorwaci zostaną zmuszeni do wywieszenia białych flag”. Spiker telewizji dodał, że „o 7.00 rozpoczął się decydujący etap wyzwolenia Vukovaru”. Jednostki chorwackie mają być w znacznej mierze rozproszone i uciekać „w wielkiej panice”.

Tudjman deklaruje gotowość wstrzymania blokady koszar federalnych

Prezydent Chorwacji Francjo Tudjman oświadczył w środę w czasie wizyty w Rzymie, że jest gotów wstrzymać blokadę koszar armii federalnej, gdy tylko skończą się ataki z powietrza, ładu i morza na jego republikę.

Tudjman przyjechał do Rzymu, by zwrócić się do Włoch i Watykanu o pomoc. Jego deklaracja jest odpowiedzią na apel rządu włoskiego, który wezwał Chorwację do wycofania się z blokady koszar, by powstrzymać eskalację konfliktu w Jugostawii. Złożył ją podczas spotkania z przywódcami włoskimi.

Premier rumuński za priorytetem gospodarki

Nowy premier Rumunii Teodor Stolojan rozpoczął w środę poszukiwania ministrów do swego gabinetu i oświadczył, że sprawą najważniejszą jest jego zdaniem uzdrowienie zubożałej gospodarki. Poinformował o tym agencję Rompres.

Teodor Stolojan, 47-letni były minister finansów, zajął miejsce Petre Romana, który zmuszony był podać się do dymisji po tygodniu zamieszek w Bukareszcie.



DEPRESZE

Stolojan oświadczył, że formując swój gabinet weźmie pod uwagę poglądy wszystkich partii, wyrażone przez ich przywódców w ciągu ostatnich trzech dni podczas rozmów z prezydentem Iliescu. Nie wyznaczono oficjalnego terminu na utworzenie rządu.

„Podstawowy problem to zlikwidowanie niestabilności gospodarki przy niemal całkowitym braku surowców naturalnych” — oświadczył, zaznaczając, że nie będzie się zagłębiał w parlamentarne spory dotyczące domniemych inicjatorów wystąpienia górników.

Masakra w Mozambiku

Rebelianci z Renamo zmasakrowali 57 mieszkańców jednej z wiosek w dolinie rzeki Limpopo w południowym Mozambiku. Informację tę podała w środę rozgłośnia rządowa.

Rebelianci Renamo mieli zaatakować wioskę Chihdaquelane o 3.00 we wtorek strzelając do wszystkiego co się porusza z broni maszynowej. Gdy przybyły zaalarmowane oddziały rządowe rebelianci wycofali się do buszu biorąc 100 chłopów jako zakładników.

Rejon doliny rzeki Limpopo znajduje się w strefie rozejmu zawartego między rebeliantami a wojskami rządowymi na konferencji w Rzymie, w grudniu ub. roku. Międzynarodowa komisja nadzorująca rozejm potwierdziła oskarżenia władz w Maputo, że Renamo stale narusza porozumienie rozejmowe.

Papież wkrótce w ZSRR?

Papież Jan Paweł II pragnie odwiedzić wkrótce Związek Radziecki. Podróż do tego kraju mogłaby być krótka i symboliczna — powiedział w środę w wywiadzie dla niemieckiej gazety „Die Welt” watykański sekretarz stanu kardynał Angelo Sodano. Według kardynała, dojdzie do skutku tej podróży będzie zależeć od stanowiska miejscowych władz i rosyjskiej cerkwi prawosławnej.

Zjednoczenie Niemiec komplikuje politykę zagraniczną

Zjednoczenie Niemiec skomplikowało niemiecką politykę zagraniczną — stwierdził kanclerz Helmut Kohl w środę w wywiadzie dla rozgłośni Deutsche Welle.

Za granicą daje się jeszcze zauważyć pewien niesmak wywołany zjednoczeniem. Zmienił się bowiem przez to stosunkowo wyważony uprzednio układ sił w Europie. Z tego względu Niemcy nie mogą poprzestać na zjednoczeniu swojego kraju, lecz ich obowiązkiem jest działanie na rzecz zjednoczenia europejskiego.

Dalej kanclerz stwierdził, że działania podjęte w Związku Radzieckim i Europie wschodniej są niezbędne dla pokoju i wolności. Jednak poczynione do tej pory przez rząd federalny obietnice doszły już do „granic obciążenia”. Dodatkowe świadczenia muszą być dokonywane wspólnie przez cały świat zachodni, łącznie z Japonią i USA — oznajmił kanclerz.

(ART)

Słowenia nie odłoży ogłoszenia niezależności

Słowenia nie zaakceptuje po 7 października przesunięcia terminu wprowadzenia w życie deklaracji niezależności — postanowiło we wtorek obradujące w Lublanie Prezydium Republiki pod przewodnictwem prezydenta Milana Kuczana.

Prezydium podkreśliło, że Słowenia wypełniła wszystkie zobowiązania wynikające z deklaracji z Brioni. Republika ta jest gotowa nadal uczestniczyć w działaniach na rzecz rozwiązania kryzysu jugosłowiańskiego. Od 8 października będzie dalej uczestniczyć w haskiej konferencji pokojowej, ale „tylko jako samodzielne i niezależne państwo” — stwierdza opublikowane we wtorek oświadczenie. W deklaracji z Brioni Słowenia i Chorwacja zawiesiły na trzy miesiące wprowadzenie w życie deklaracji niezależności.

Minister finansów Słowenii Dusan Seszok zapowiedział wprowadzenie po 8 października prowizorycznej waluty, która zastąpi jugosło-

wiańskiego dinara. Krok taki jest konieczny, ponieważ Słowenia decyzją Banku Narodowego Jugostawii jest wyłączona z systemu walutowego tego kraju. Waluta będzie nosić nazwę klas (klos) — poinformowała w środę agencja Tanjug powołując się na Seszoka. Na zmianę waluty trzeba będzie jednak poczekać ok. pół roku. Do tej pory Słowenia będzie emitować bony, które stopniowo zastąpią dinara. Odpowiednią ustawę musi przyjąć parlament Słowenii.

Dubrownik ostrzeliwany

Armia jugosłowiańska również w nocy z wtorku na środę ostrzeliwała Dubrownik i jego okolice — podało radio chorwackie. Od wtorku miasto to jest odcięte od reszty Chorwacji, ponieważ trwa blokada portu i armia kontroluje połączenia lądowe.

Zbombardowana została główna stacja transformatorowa tego regionu tak, że przerwane jest zaopatrzenie w wodę i prąd. Jak podało Radio Zagrzeb, pod-

czas ostatnich ataków armia użyła okrętów wojennych i piechoty. Celem ataków były miejscowości Župa Dubrovačka i Konavli, zniszczono przy tym ważny most. To samo źródło poinformowało, że w okolicy wybuchły liczne pożary. Sztab kryzysowy obrony chorwackiej w Dubrowniku podał, że zginęła jedna kobieta, a 20 osób zostało rannych.

Jednostka armii zaatakowała okolice miasta Drnisz, położonego ok. 80 km na północny zachód od Splitu — podało dalej Radio Zagrzeb. W pozostałych regionach objętych walkami noc przebiegała stosunkowo spokojnie, nie licząc zwykłych już sporadycznych przypadków strzelaniny. I tak ok. godz. 4.00 nad ranem serbscy autonomiści obrzucili granatami Osijek w Sławonii, atakowali domy mieszkalne na południu miasta.

Po puczu na Haiti

Obalony przez rebeliantów prezydent Haiti — Jean Bertrand Aristide opuścił w środę Wenezuelę i udał się do Waszyngtonu, gdzie wystąpi na forum sesji ministerialnej Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) debatującej nad sytuacją, jaka powstała na Haiti po niedzielnym puczu wojskowym.

Prezydent Aristide mógł opuścić Haiti dopiero po interwencji dy-

plomacyjnej USA, Wenezueli i Francji.

EWG wstrzymała wszelką pomoc gospodarczą i finansową dla Haiti. Wartość tej pomocy miała wynieść w ciągu najbliższych 5 lat 148 mln dolarów. Decyzję uzasadniono obaleniem przez armię demokratycznie wybranego prezydenta Aristide.

Prezydent Francji, Francois Mitterrand oświadczył w środę, że rząd francuski nadal będzie traktował Jean Bertranda Aristide jako legalnego i urzędującego prezydenta Haiti. Informując o tym rzecznik rządu francuskiego przypominał o wstrzymaniu francuskiej pomocy gospodarczej i finansowej dla Haiti.

Pokój z widokiem

dokończenie ze strony 1

Niestety, rozmowy te nic nie dały — mówi jeden z walczących od paru miesięcy o, zdaniem większości, służną sprawę lokatorów bloku przy ul. Skośnej. Facet uparł się przy swoim twierdząc, że ma prawo parkować swój własny samochód w miejscu, gdzie żadne przepisy tego nie zabraniają. Tym bardziej że inni mieszkańcy również parkują swoje „fiaciki”, „trabanty” i „polonezy”. Rzeczywiście, parkujemy, ale są to małe auta, nie przesłaniające ludziom widoku, których uruchamianie nie powoduje, że cały blok staje na nogi o godzinie czwartej rano.

dużo piorę. Ale ja mam kilku-ro dzieci!

Jak żyć tak dalej? — pytają lokatorzy.

— Kiedyś jak ją złapię, to uduszę — dolatuje anonimowy głos z balkonu.

I to już jest frustracja.

(fon)

PRZEDSIĘBIORSTWO UPŁYNNY w dniu 5.X.91 r. niżej podany sprzęt:

- „kamaz” wywrotka (89)
- „kamaz” sztywny (90)
- koparko-spycharkę BH 025 (90)
- ładowarkę VMC 060 (90) z pełnym osprzętem
- wibratory stołowe (nowe)
- zacieraczki do tynek (nowe)
- komplet do diagnostyki samochodów
- stal ceową „80” 10 ton
- stal ceową „14”, „16” 5 ton
- betoniarńki 250, 400
- wciągarkę budowlaną
- wał wibrator samojedźny
- węzeł betoniarński WBT 500B (nowy).

Wyżej wymieniony sprzęt można oglądać, Kielce, Ściegiennego 257, w godz. 7.00 — 18.00, tel. grzecz. 25-346.

Wizyty M. Thatcher

2 bm. w godzinach rannych to się w Sekretariacie Episkopatu Polski w Warszawie spotkała Margaret Thatcher z sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski, abp. Bronisławem Dąbkiem — poinformowało Biuro Prasowe Episkopatu Polski.

Podczas spotkania omawiały problemy związane z przemianą zachodzącymi w naszym kraju. Margaret Thatcher z sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski, abp. Bronisławem Dąbkiem — poinformowało Biuro Prasowe Episkopatu Polski.

W środę w godzinach popołudniowych Margaret Thatcher gościła w Łodzi. Złożyła wizytę założycielce „Wólczanki” — znanej producenta koszu — gdzie ok. 80% trudniłymi to kobiety. W siedzibie Łódzkiej Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości b. premier W. Bry-



spotkała się z biznesmenami regionu.

O przejściu z gospodarki centralizowanej do gospodarki rynkowej a także o zagadnieniach międzyrodzinych rozmawiali podczas spotkania w Urzędzie Rady Ministrów premier W. Brytanii Margaret Thatcher i premier Jan Krzysztof Bielecki.

M. Thatcher powiedziała posłowi dziennikarzom, że jej zdaniem ludzie w Polsce powinni przekonać się, że dobrobyt zależy ich własnych wysiłków i ciężkiej pracy. „Trudno mówić o wydawaniu pieniędzy, zanim ich się nie zarobi” — powiedziała.

Rokita o MSW

Wniosek końcowy sprawozdania sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do zbadania działalności MSWiP w latach 1989-1991 o przewodnictwie pos. Jana Rokity stwierdza, że „w badanym przez komisję okresie minister spraw wewnętrznych, wraz z podległymi centralnymi i terenowymi jednostkami organizacyjnymi, pełnił jedyną funkcję konstytucyjną, funkcję czelnego organu administracji państwowej w dziedzinie bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Głównym bowiem celem działalności MSWiP było zapewnienie własnej aparaturowi nie kontrolowanej przez żadne inne struktury państwowej władzy nad obywatelami, w tym co wynika bezpośrednio z wyników badań komisji — nad ich zdrowiem”.

Na konferencji prasowej pos. Rokita poinformował 2 bm., że spowodowanie z prac komisji przesłania na plenarnym posiedzeniu Sejmiku w piątek.

Rozmowy „S” z ministrem przemysłu i handlu

Na zaproszenie NSZZ „Solidarność” w środę do Gdańska przyjechał minister przemysłu i handlu Henryk Bochniarz. Rozmowy mają charakter informacyjny i dotyczą nie aktywizacji polityki przemysłowej państwa, strategii antyrecesyjnej, postępowania wobec najbardziej zagrożonych gałęzi przemysłu i zakładów.

Zgodzono się, że konieczny jest państwowy interwencjonizm wobec przedsiębiorstw, ale różne są opinie na temat jego istoty. Minister chce interweniować dla przetrwania zmian restrukturyzacyjnych i dokonania selekcji wśród przedsiębiorstw, związkowcy akcentują ratunkowy charakter ingerencji państwa w losy zakładów.

(k)

Eksplozja pociągu-arsenału

Komisja badająca skutki eksplozji pociągu z materiałami wybuchowymi poinformowała, że nie ma ofiar,

liczba rannych i szkód materialnych zostanie podana później — poinformowała agencja TASS.

Agencja Reutersa przekazała informację uzyskaną od lokalnych dziennikarzy, że rannych w wypadku zostało 19 osób. Liczbę tę potwierdziło radio gruzińskie.

Przedstawiciel Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego kategorycznie zaprzeczył rozpowszechnianym w Tbilisi plotkom, że wypadek może być przyczyną radiacji lub skażenia chemicznego — donosi TASS.

Rzecznik prasowy prezydenta Gruzji wydał oświadczenie, w którym stwierdza, „że wypadek może być rezultatem napadu na transport wojskowy, w celu dalszej destabilizacji sytuacji w stolicy republiki”.

WŁAŚCICIELKA

dokończenie ze str. 1

— Najgorsze jest to, że ona nie chce w ogóle z nami rozmawiać. „Proszę się wynieść, jak się nie podoba” — mówi.

Teoretycznie i prawnie opłaty za czynsze w kraju nie wzrastają. Wzrastają nato-

miast z miesiąca na miesiąc przy ul. Warszawskiej 35. Lokatorom małej ciupki (34 m) komorne od czerwca br. (101 tys. zł) wzrosło do września do 197 tys. zł.

— Ona nie chce uzasadnić, dlaczego płacę coraz więcej. Podobno raz ją, że

Kres butelkowej udręki?

dientkę. Ale i wówczas często się słyszało „nie ma opakowań” i na taki żelazny argument nie było silnych.

Teraz ma się zmienić. Tego przynajmniej oczekuje Wydział Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług Urzędu Miasta, który zalecił „wszystkim placówkom handlowym, zarówno uspołecznionym, jak i prywatnym prowadzenie bez ograniczeń skupu od ludności wszelkich opakowań szklanych, w tym także po produktach mlecznych”.

Czyżby więc wreszcie butelka miała wrócić do łask? My, ze swej strony, wykazujemy umiarkowany optymizm. Wszak to nie po raz pierwszy w powojennej historii próbuje się rozwiązać butelkowy kłopot. Jak dotąd praktyka wykazywała, że jest to problem nierozwiązalny. Obyśmy nie mieli racji.

(E.P.)

Podnosząca się wśród pracowników oświaty fala protestów wywołana narzuceniem szkolnictwu absurdalnego programu oszczędnościowego, w tym oszczędnościowych planów zajęć, posiada również aspekt płacowy. Aspektu tego przemilczać nie można, mimo że wysuwanie żądań płacowych w sytuacji, gdy na brak pieniędzy narzekają prawie wszyscy, nie cieszy się popularnością.

Opinie o warunkach pracy w oświacie są różne, często nawet sprzeczne. Społeczeństwo nie przywykło do widoku protestujących nauczycieli, a i sami zainteresowani też nie są zgodni, czy wypada im opominać się o pieniądze. Jest to skutek trwających pół wieku apeli kierowanych do

jedynym wyjściem dla nauczycieli staje się wzięcie nadgodzin lub dodatkowo połówki etatu. To zaś zawiąza średnią płacę w oświacie, daje powód do twierdzeń, że nauczyciele nie zarabiają źle i zawsze sobie „jakoś” poradzą. Nadgodziny mające niekorzystny wpływ na poziom zajęć, nie są oczywiście zjawiskiem pożądanym. Tylko kto tu jest winien? Gdyby nauczyciele byli uczciwie wynagradzani za swoją pracę, sami nie godziliby się na prowadzenie dodatkowych lekcji.

Posunięcia oszczędnościowe, polegające m.in. na likwidacji nadgodzin, doprowadziły do zmniejszenia realnych dochodów nauczycieli. Stąd też ich niezadowolenie słuszne tym bardziej że w praktyce

oni pełne przysługujące im wynagrodzenia.

Dlatego na zebraniu Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w dniu 14. IX. 1991 podjęto uchwałę, by 14. X. był dniem protestu w uczelniach wyższych i instytucjach.

Nauczyciele akademicki mają też inne, związane z płacami, powody do niezadowolenia. Wszystko wskazuje bowiem na to, że wszelkimi sposobami pragnie się ich... zniechęcić do pracy w swym zawodzie.

Pracownicy wyższych uczelni rozliczani są przede wszystkim za pracę naukową nie zaś dydaktyczną. Pomimo tego zwiększa się im właśnie obciążenia dydaktyczne. Jed-

nak perspektyw na pozytywne rozwiązanie problemów płacowych nauczycieli. Dlatego protesty tej grupy zawodowej nie powinny nikogo dziwić (tym bardziej że wywołane są one nie tylko kwestiami płacowymi). Być może aktywna postawa pracowników oświaty przyniesie oczekiwane efekty. Konieczność oszczędności już doprowadziła w szkołach do wielu negatywnych zjawisk. Nauczyciele całkiem słusznie więc nie chcą „konieczność widząc bredni, uznawać je za chleb powszedni”.

Żądanie sprawiedliwych, płaconych w terminie pensji wcale nauczycielom nie przynosi ujmę. A dzieci? Cóż, niech patrzą i uczą się. Może ich rodzice podwożą w jakiś

ZUS informuje

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Częstochowie uprzejmie informuje, że zgodnie z obwieszczeniem ministra finansów

na dziecko pobierające rentę rodzinną: Kwotę renty rodzinnej można dzielić na dziecko (dzieci) i matkę tylko w przypadku, gdy uprawnie-

Zasiłek przy rencie rodzinnej

z dnia 13 września 1991 r. uległa zmianie wysokość odsetek za zwłokę i poczynając od 15 września 1991 r. wynosi 0,2 % kwoty zaległości za każdy dzień zwłoki.

Zasiłek przy rencie rodzinnej

Poniżej podajemy informację dotyczącą przyznania prawa do zasiłku rodzinnego

nie matki do renty rodzinnej jest ściśle określone w decyzji organu rentowego, a uprawniona matka nie jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy.

W pozostałych przypadkach kwotę renty rodzinnej należy dzielić tylko przez liczbę dzieci uprawnionych do renty, w przypadku jednego dziecka uprawnionego kwota renty rodzinnej nie ulega podziałowi.

Jaka praca, taka płaca?!

pracowników oświaty, jako do osób najbardziej „świadomych”, będących „wychowawcami społeczeństwa”, aby „rozumieć”, „poczekali”, „dali przykład”. Zmieniały się rządy, zmieniali się nawet ustrój, tylko apele pozostały te same. Efektem milczącej zgody nauczycieli na odgrywanie roli „odpowiedzialnych” (czyli roli „koźła ofiarnego”) jest postępujące zubożenie tej grupy zawodowej, odchodzenie młodych i wykształconych ludzi od pracy w szkole oraz bardzo znaczne zmniejszenie się społecznego prestiżu tego, tak niedawno cenionego zawodu.

Jeżeli przyjąć, że wysokość wynagrodzenia za pracę powinna zależeć od wykształcenia i kwalifikacji pracownika, przydatności jego zawodu oraz aktualnego zapotrzebowania ze strony zakładów pracy (w tym przypadku szkół), to pensje nauczycielskie są istotnie jawną kpina.

Nauczyciel posiadający wyższe wykształcenie pedagogiczne podejmując pracę w szkole zarabia nieco ponad milion złotych. Takie samo wynagrodzenie przysługuje osobie, która otrzymuje asystenturę w wyższej uczelni. Łączny dodatek w szkołach za wychowawstwo klasy oraz poprawę zeszytów uczniów (przysługuje on nauczycielom języka polskiego) wynosi około stu tysięcy. W takiej sytuacji

szkolnej respektowanie zaleceń w tej sprawie prowadzi często nie do podwyższenia, ale do obniżenia poziomu nauczania. Ostatnim rażącym tego przykładem jest oferowanie, w jednej ze szkół naszego województwa, etatu złożonego z godzin muzyki, pracy techniki i kultury fizycznej! Proponuję, żeby wspomniany etat objął absolwent wychowania fizycznego, mający zamiłowanie do robótek ręcznych i grający na cymbałach.

Druga przyczyna rozgoryczenia nauczycieli wynika z braku waloryzacji plac pracowników sfery budżetowej za drugi kwartał br. Według wyliczeń kwota waloryzacji powinna wynosić 98 tys., przeciętnie na jeden etat kalkulacyjny w jednostkach sfery budżetowej, w stosunku miesięcznym począwszy od 1. IV. br.

Sprawa waloryzacji jest bardzo istotna. Nauczyciele nie domagają się podwyżek, lecz wypłacenia należnych im pieniędzy. Czas mija, rosną ceny a pieniądze, których nauczyciele nie dostali tracą wartość. Co gorsze wszystko wskazuje na to, że waloryzacji plac w sferze budżetowej w tym roku nie będzie.

Identyczna jest sytuacja finansowa pracowników wyższych uczelni, przy czym nie ma pewności, czy w bieżącym roku akademickim otrzymają

nocześnie następuje zmniejszenie dotacji dla uczelni na badania naukowe..., w ten sposób koło się zamyka. Kto może je przerwać? Dobra wola nauczycieli z pewnością tu nie wystarczy.

Zaistniała w polskim szkolnictwie sytuację pogarsza

zimowy ranek „pana nauczyciela” do szkoły. Satisfakcja będzie duża, a „belfer” skorzysta zaoszczędzając chociaż trochę na autobusowym bilecie.

Tylko czy tak być powinno...?

(egal)

dokończenie ze str. 1
Pamiętki po mrocznych latach okupacji hitlerowskiej, a następnie komunistycznej stanowią jedynie drobną ich część. Są tu zarówno trofea myśliwskie, ludowe przedmioty codziennego użytku, takie jak kołowrotki, moździerze, wrzeczona, a także ogromnej wartości starodruki z Biblią z 1557 roku. Każdy z eksponatów ma swoją ciekawą, niekiedy dramatyczną historię. Podobnie jak i ro-

wiedzinach w będińskiej plebanii również zapragnął odtworzyć u siebie tamten inny świat pełen pamiętek z przeszłości, zapachów historii. Pasja ta nie ominęła również trzeciego z braci, Stanisława. Początkowo zbiory gromadzone były w różnych miejscach: na plebanii, w domu

gniew władz uratowano jeden model.

— Kilkanaście, a nawet jeszcze kilka lat temu o wiele łatwiej było zbierać pamiętki minionych epok — mówi Zygmunt Chmielarski. — Ludzie bez większych oporów pozbywali się walających się po kątach staroci. Te-

Nazwa muzeum nie jest tylko czystym zwrotem frazeologicznym. Kustosze z Kuźniczki szczególną wagę przywiązują do zbiorów dotyczących historii miasta. Wśród tzw. krzepician niezwykle cenny jest sztandar cechu szewców z 1879 roku. W niewielu miejscach w kraju spotkać można także egzemplarze wydanego w 1914 roku dzieła Stanisława Muznerowskiego „Krzepice w przeszłości”. O historii miasta opowiada ponadto napisana przez zmarłego kilkanaś-

cie lat temu dyrektora miejscowego liceum, twórcę hymnu harcerskiego, książka „Na szlakach Millenium 6 wieków miasta Krzepic 1356-1957”. Jest tu także autentyczna broń powstańców 1863 roku, których mogiły znajdują się na cmentarzu w pobliskim Wąsoszu. Na ścianach wiszą lance, którymi walczyli pod Mokraj.

Wśród skarbów braci Chmielarskich można ponadto dostrzec nader ciekawe egzemplarze samowarów, młynków, świeczników, światków, instrumentów muzycznych. Jest także pierwszy telefon z okresu kina niemego, gramofon z tubą, na którym można słuchać trzaskających, kilkudziesięcioletnich, ebonitowych płyt.

Wspomnieliśmy, że muzeum to dopiero będzie udostępnione szerokiej publiczności. Nie jest to pełna prawda. W opasłej księdze pamiątkowej znajdują się kilkadziesiąt wpisów dokonanych przez odwiedzających to miejsce ludzi z niemal całego świata.

(ak)

Inny świat

dzinna pasja braci Chmielarskich.

Wszystko zaczęło się na początku lat siedemdziesiątych. Wówczas to najstarszy brat, Wacław Chmielarski, proboszcz parafii Bobrowniki Będińskie, był profesorem seminarium krakowskiego odnalazł w sobie zamiłowanie do starych przedmiotów. Zaczął gromadzić eksponaty ze szkła, fajansu, księgi liturgiczne, zabytki sztuki sakralnej, militaria.

Najmłodszy z braci, prowadzący gospodarstwo rolne w Kuźniczce, po kolejnych od-

inżyniera z Olesna oraz w Krzepicach Kuźniczce. Obecnie zgromadzone są w dużym budynku, gdzie na szczęście nie ustawiono wtryskarek.

Oprowadzając po nie dokończonym jeszcze muzeum — oficjalne otwarcie i udostępnienie szerokiej publiczności zbiorów nastąpić ma po pełnym skłasyfikowaniu i pogrupowaniu zbiorów zgromadzonych na obu kondygnacjach — pan Zygmunt szczegółowo opowiada o historii eksponatów. I trzeba przyznać, że większość znajdujących się tu przedmiotów ma bogatą, często pasjonującą przeszłość. Cudem ocalała odnaleziona w Zawadach encyklopedia Meyera. Były właściciel miał zamiar wykorzystać niepotrzebne książki na podpałkę. Podobny los miała podzielić „Biblia Lutra” z 1788 roku. Była już w punkcie skupu makulatury. W 1952 roku zniszczyć miało także wszystkie formy do odlewu postaci Pana Jezusa. Narażając się na niebezpieczeństwo w tamtych latach

raz, gdy hobby to przestało być dla wielu pasją, a stało się całkiem intratnym biznesem utworzenie takiego muzeum jak nasze byłoby zupełnie niemożliwe. Większość widocznych tu przedmiotów pochodzi z darów. Ot, na przykład płótno sprzed 160 lat przedstawiające Matkę Boską Częstochowską, to ze świętym Józefem, arcybiskupem płockim i św. Agnieszką — wszystkie przed ośmioma laty przyniosła nam była właścicielka młyna w Kuźniczce.

Również inne eksponaty wiążą się z znanymi nazwiskami ofiarodawców. I tak, wiszący zegar przekazał Adam Zwierz, dziewiętnastowieczny piecyk naftowy do ogrzewania podarował proboszcz z Krzepic... Nie sposób wymienić wszystkich ofiarodawców, a zatem i współtwórców tego innego, pachnącego historią świata braci Chmielarskich. Każdy bowiem z wystawianych w Prywatnej Izbie Regionalnej eksponatów wiąże się z jakimś nazwiskiem, jakąś rodziną, miejscowością.

— Ale są stare i nowe?

— Wszystkie są dobre, dobrze zrobione. Mechanicy starają się naprawić jak należy, ale one same potrafią się psuć jak człowiek. Wyjdzie z domu na ulicę, na ulicy się przewróci i koniec.

— Jednak dawniej wozy tak się nie psuły. Co pani o tym sądzi?

— Kiedy grzecznie pyta. Przyznałabym rację, a że żadnemu nie mogę...

— Chce pani powiedzieć, że kulturalnych pasażerów jest niewielu?

— Pasażerowie nie znają naszej pracy. I czasami stąd te nieporozumienia. Nieraz wytłumaczyłabym, ale jak ktoś od razu z bzią, to co to za rozmowa.

— A te ogrzewane latem tramwaje. Ludzie wsiadają i pukają się w czoło. Czy nie można po prostu nacisnąć odpowiedni guzik?

— To nie jest wina motorniczego. Pod spodem, pod podłogą umieszczone są „dmuchawy”. Jeśli w zajeźdni zapomną je przestawić, ciepłe powietrze nawiewa od spodu. Zeby to zmienić, trzeba zjechać.

— A jak wygląda pani praca. Ile pani jeździ i ile zarabia?

— Na zmianę jeżdżę 10 godzin. W miesiącu wystuka mi ich 200. Jechać, hamować, dzwonić. Ciagle oczy są skupione, bo-łą nogi i ręce. Niedziele i święta też w to wchodzi. Zarabiam 2 mln 700 tys. Na „papierza” zarobiłam 3 mln.

— Kiedy pani się odpręża?

— Kiedy jest mniejszy ruch. Przed wieczorem. Sklepy zamykają, ludzie z pracy trafilili już do domów. Wówczas jadę sobie wolniej. Jest taki luz. Wtedy można trochę odpocząć, ale w napięciu jest się cały czas.

— I jak się zdarzy styk, to znowu z jazdy na hamowanie?

— Niestety. Lubię swoją pracę, ale myślę, że na emeryturze tak naprawdę odpocznę.

— Dziękuję za rozmowę.

(baj)

Z jazdy na hamowanie

Na miejską komunikację narzekają wszyscy. Słusznie i nie. W sytuacji jaka jest o pretensję nie trudno. Sprawiają to ograniczenia natury obiektywnej i subiektywnej. Tramwaj może być zdezolowany lub motorniczy „kawalerzysta”. O to jak prowadzi się tramwaj zapytaliśmy pracownicę z 20-letnim stażem, panią Halinę.

— Często spotyka się rozszokowanych ludzi, którym tramwaj zafundował jazdę z szarpaniem i niespodziewanym hamowaniem. Właśnie przed chwilą dostali od kogoś pod żebro lub „z lotu” wyładowali komuś na kolanach. Wyśiadają na przystanku wściekłe, a pasażerki sprawdzają, czy „oczko” czasami nie puściło. Dlaczego to się zdarza?

— Powiem pani tak. Jadę pięknie, wóz nie hamuje. Dotykam na hamowanie, a wozem tak targnie, że ludzie lecą. Wtedy „klei się” styk na rozruszniku, a kiedy to się może stać to nie wiem. No, ale jadę dalej i kombinuję, czy wysadzić tych ludzi, czy nie. Staram się w tym czasie rozkleić ten styk — daję z jazdy prosto na hamowanie i jeszcze raz — z jazdy na hamowanie. Nieraz puszcza. Jeżeli nic z tego, zjeżdżam do zajeźdni. Ludzie czasem mówią: — Przedtem to nie umiała jechać — szarpala — a teraz to potrafi. Wypuściła ludzi i jedzie. A mnie

po prostu styk puścił. Przy zjeździe jestem strasnym finansowo. Dlaczego? Bo jak zjadę i naprawię rozrusznik, czasami jeszcze zablokowane drzwi, to te godziny liczone są niżej niż na trasie. Te zjazdowe są gołe, bezpremiowe.

— Czy istnieje między motorniczymi coś takiego jak walka o wozy?

— No, jest. Każdy chciałby jechać jak najlepszym. Ale właściwie każdy wóz jest dobry, jak jest wyszykowany. Właściwie wszystkie są mniej więcej dobre.

— Dawniej jeździło więcej tramwajów. Część wozów, które były stare, poszły do kasacji. To te „przeguby”. Część ich jeszcze jeździ. Ale jeździ mniej, bo część taboru jest niesprawną.

Jak coś zjedzie to nie można zrobić podmiany. Trzeba wóz robić na bieżąco. Kiedy można — z zajeźdni — idą nam na rękę i do naprawy wychodzą na tory, próbując na trasie dojść do tadu z wozem. Kiedyś wozy były młodsze i nie jest to samo co było.

— Proszę powiedzieć, kiedy pasażer ma rację?

— A co pani powie na takie scenki, kiedy kilka tramwajów stoi na końcowym przystanku, a czeka się 15-20 minut?

— Tego nie powinno być. Ja myślę, że robią to ci młodzi. Idę do takiego i mówię: — Słuchaj kolego, ruszaj no się! Ja to gonie.

— I słuchają pani?

— Jak czasem. Wie pani, różnie to z tym bywa. Ale młodemu trzeba czasami powiedzieć parę rzeczy. Jeden zaklinie, a do drugiego trafi.

Kółko się zamyka

Częstochowskie Muzeum OKręgowie stoi, jak wszystkie instytucje życia publicznego, przed poważnymi kłopotami finansowymi. Nikt do końca nie wie ile pieniędzy będzie jeszcze potrzebne na działalność tegoroczną i ile uda się uzyskać. Pewne jest tylko, że nie ucierpią zarobki muzealników, po prostu nie ma już czego odejmować.

Muzeum podjęło próby uzyskania dodatkowych dochodów z działalności gospodarczej, jednak nic z tego jak do tej pory nie wyszło. Być może udałoby się ustawić kiosk z pamiątkami, ale na ustawienie go potrzeba sporych sum, których muzeum nie posiada.

W tym roku nowych wystaw nie będzie. Do końca października można jeszcze oglądać „Sztukę dewocyjną Częstochowy” i to koniec. Na zimę zostanie zamknięty pawilon w parku podjasnogórskim z powodu braku odpowiedniego ogrzewania. Drugi tamtejszy pawilon, na razie nieczynny, czeka na remont. Oczywiście remont to sprawa kosztowna i nie ma co liczyć, że skończy się szybko.

W głównym budynku muzeum – ratuszu ciągle urzęduje Komitet Kościelny VI Światowego Dnia Młodzieży. Podobno ma się wyprzedać do końca października, ale czy zechce?

Budynek ratusza ma wielu amatorów, wieść gminna niesie o zamiarze wprowadzenia się tam instytucji związanych z festiwałem Gaude Mater. Dyrektor muzeum, pan Jaskiewicz nie chce wypowiadać się w tej sprawie. Mówi tylko, że parter, na który są zakusy i który jest teraz zajmowany przez komitet, to środkowa część budynku i przebywanie tam jakiegokolwiek instytucji przecina stałą ekspozycję znajdującą się w budynku na pół.

Największym problemem muzeum jest jednak nie tyle obecność instytucji, ile nieobecność publiczności. Do muzeum prawie nikt nie chodzi. Nawet wycieczki szkolne nie przychodzą tak często jak dawniej. O indywidualnych zwiedzających nie ma co wspominać.

A było co oglądać. W lipcu w pawilonie pod Jasną Górą pokazano wystawę „Choroby stare jak świat” przedstawiającą w ciekawy sposób dzieje chorób i walki z nimi. Miała to być impreza towarzy-

sząca odbywającemu się w tym czasie Kongresowi Polonii Medycznej, niestety, do pawilonu nie zajrzeli nawet uczestnicy kongresu.

Drugą wystawą, która powinna być hitem sezonu była, a właściwie jeszcze jest „Sztuka dewocyjna Częstochowy”. Rozmawianie organizatorów zdawało się logiczne, przed VI ŚDM w Częstochowie wystawa pokazująca dawną sztukę dewocyjną regionu może wzbudzić zainteresowanie. Nic bardziej błędnego.

Muzeum, do którego chodzi tak mało osób staje się martwą instytucją. Nic chyba nie jest w stanie jej ożywić. Kierownictwo muzeum myśli nawet o otwarciu w podziemiach ratusza stylowej kawiarni, by w ten sposób przyciągnąć ludzi i zrobić na działalność, ale takie przedsięwzięcie wymaga ogromnego kapitału na rozruch. Kółko się zamyka.

zab.



Fot. A. Zambik

Iskierki muzyczne

Kto nie był, niech żałuje! Pierwszy w rozpoczynającym się sezonie koncert naszej orkiestry dostarczył wiele emocji i radosnej satysfakcji licznie przybyłym nań częstochowskim melomanom. Na koncercie tym zauważono nawet wcale liczną grupę uczniów szkoły muzycznej z Olesna, z pedagogami swymi na czele, za co przyszłym muzykom reprezentującym to miasto bijemy brawa. Największe jednak oklaski należały się solistce koncertu – potęgze naszej pianistki – p. Lidii Grychtolówny za II koncert c-moll S. Rachmaninowa, którym do białości rozgrzała publiczność. A do tego orkiestra, której po prostu nie poznałem. Ten zespół dziwnym jakimś i niepojętym sposobem przeobraził się w czasie skróconych w tym roku wakacji udowadniając, że nie był określa świadomość (jak twierdził kiedyś „starożytni Rosjanie”), a liczą się w sztuce muzycznej inne zupełnie wartości. Wzbogacony o nowych instru-

mentalistów, o czym pisałem już w ubiegłym tygodniu w czwartkowym swym felietonie – błysnął wraz ze swym szefem Jerzym Koskiem interpretacją zarówno uwertury do op. „Wesele Figara” W. A. Mozarta, jak i V symfonii c-moll L. von Beethovena w sposób, jakiego bezskutecznie próbuję się doszukać w okresie kilku przeszłych sezonów koncertowych w częstochowskim przybytku sztuki muzycznej. Byle tak dalej!

Słownik łacińsko-polski, str. 491 (cyt.): „Symphonia – muzyka, koncert, kapela”. Nie piosmy się więc na zapas, spotykając na afiszu tytuł: koncert symfoniczny, co w odczuciu ludzi mniej obytych z muzyką i na wszelki wypadek bardziej zachowawczych – spotyka się niekiedy z komentarzem: „Znowu, panie, będą grali te swoje cholerne bemole!” Przyjdź, posłuchaj, a przekonasz się, że jest to zwykła muzyka, często nawet taneczna – tyle że niekiedy po-

chodzi ona sprzed 100, 200 czy 300 lat, co nie oznacza, że jest mniej ładna i nie dla ludzi!

W podziemiach filharmonii jest lokal, który różnym służył celom. Ostatecznie utytułował się nazwą: kawiarnia filharmonii. Jeśli tytuł odpowiadać ma rzeczywistości niezbędne jest, by w dni koncertów lokal ów autentycznie służył podmiotowemu celowi. W ubiegły piątek wieczorem, po zakończonym koncercie inauguracyjnym naszej orkiestry, kawiarnia była szczególnie zamknięta dla tych spośród publiczności, a i samych muzyków, którzy pragnęli spotkać się tam przy szklance kawy czy kieliszku czegoś do niej, i w takiej pokoncertowej atmosferze wymienić na gorąco swe muzyczne wrażenia. Powód? Prozaiczny: wesele! Błagam – urządzajcie sobie wesele, kiedy tylko chcecie, byle nie w wieczory koncertowe nawet, gdy panna młoda nagli! Tak jest na całym świecie. (ag)

Okienko z wierszem

Gościnnie

kiedys stąd wyjadę tak naprawdę
nie pożegnaj się z tym kątem
pozostawię wam zapiski nieudanych wzruszeń
kilka zdjęć i popielniczkę pełną niedopałków
pozostawię wam arkusze brudnych koszul
rozdeptane buty trochę książek
pamięć tamtych lat i chwil
które przeszły głupio i boleśnie
wśród wyrzutów zimnych szklanek
na samotnych watach w dusznym barze
kiedys stąd wyjadę tak naprawdę
będę wam przysyłał nieme kartki
pusty dziennik bezcelowych włóczęg
jakieś znaki że niestety jeszcze żyję
lecz na razie
wiercie mi
wyjadę kiedys tak naprawdę

WALDEMAR M. GAIŃSKI (rocznik 1952). Autora na pewno nie trzeba przypominać miłośnikom poezji. Ale gwoi formalności... Przybył do Częstochowy przed 5 laty z Warszawy, gdzie zdobył srebrne ostrogi poetyckie w stołecznym młodoliterackim środowisku. Debiutował w „Nowym Wyrazie”. Na razie jest autorem trzech tomików wierszy.

W naszym mieście dał się również poznać jako zdolny dziennikarz, którego pióro zdążyło już niejednego porządnego pokłuć.

Jego temperament polemiczny, nonkonformizm w publicystyce – sprawiły, że zyskał sobie tyle samo przyjaciół co przeciwników. Piszący te słowa należy oczywiście do tych pierwszych, chociaż nieraz, na krótki czas, przechodzi na drugą stronę.

I dodajmy jeszcze dla sprawiedliwości: to właśnie Waldeemar M. Gaiński zainicjował przed rokiem „Okienko z wierszem”. Obecnie jednak jego nietuzinkowa osobowość i cięte, zjadliwe, ale zawsze celne pióro ożywia i zasilą „Gazetę Częstochowską” i jej zespół redakcyjny. (TAG)

Kameralne impresje muzyczne

Cykl ten na dobre zapisał się już w życiu muzycznym Częstochowy. Każdy z koncertów jest wydarzeniem, każdy oczekiwany jest przez melomanów. Wiedzą już, że spotkania organizowane przez „Collegium Cantorum” to zawsze dobra muzyka, wysoki po-

ziom wykonawców i atmosfera małego kościółka pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, jakby wymyślona specjalnie dla takiej muzyki.

Z przyjemnością więc zapowiadamy kolejny koncert – 13 października o godzinie 17.00 wystąpi Chór Kameralny „SILEZIA” pod batutą Anny Szostak.

Jest to profesjonalny zespół, działa niedługo – od września ubiegłego roku. Prezentuje szeroki repertuar, obejmujący muzykę prawie wszystkich epok i stylów ze szczególnym jednak uwzględnieniem muzyki polskiej. Jego członkowie poprzez regularną i intensywną pracę starają się osiągnąć homogeniczne brzmienie zespołu nie tracąc przy tym indywidualności poszczególnych głosów.

Do zobaczenia na koncercie.

A.Z.

Do Częstochowy przyjechało „dwa metry” satyry i wystąpiło 26 września w filharmonii częstochowskiej. Dlaczego „dwa metry”? Krzysztof Daukszewicz – przepraszam – Daukszewicz – przepraszam – Daukszewicz – przepraszam, nazwisko ciężko wymówić i sam satyryk śmieje się z tego – mierzy dwa metry wzrostu. Ale to wcale nie przeszkadza artyście wspaniale rozbawić publiczność.

Krzysztof Daukszewicz występuje na scenie od 1975 roku – zawsze z problemami... W początkowym okresie były to problemy ustrojowe, teraz finansowe – jak mówi satyryk – „dochody emerytów i artystów zostały zrownane”.

„Ale ludzie dobrzy są od rana jak z audycji „W Jezioranach...” Są to słowa „wyjęte” z pierwszej piosenki Krzysztofa i to jest chyba motto całego jego występu. Recital jest utrzymany w nastroju spokojnej liryki, wypełnionej dobrą satyrą, na to co się dzieje wokół nas. A z tego, o czym nam opowiadał Daukszewicz, można się pośmiać. Ale jest to śmiech przez zły, jest to

śmiech o trudnych chwilach Polaków i artysta daje nam lekarstwo na to, co nas otacza – śmiech... Bo tylko z humorem możemy przeciskać się do tego, widzianego gdzieś tam daleko, kapitalistycznego dobrobytu.

Daukszewicz

Daukszewicz wystąpił w filharmonii dwa razy. Dla szerokiej publiczności na głównej scenie. Po krótkim odpoczynku znalazł się w sali kawiarni „Artystyczna”. Tutaj powtórzył swój występ, tym razem bardziej kameralnie, dla zaproszonych gości. Zaproszonymi byli częstochowscy biznesmeni. Celem tego drugiego koncertu było zebranie funduszy na działalność częstochowskiej filharmonii. Była to pierwsza tego typu impreza; można powiedzieć – eksperyment. Rozesłano kilkadziesiąt zaproszeń do najlepiej prospe-

rujących częstochowian. Niestety, biznesmeni nie dopisali. Nie wiadomo z jakiego powodu. Czy to dzień (czwartek) nieodpowiedni – w piątek trzeba zadbać o interes, czy to jeszcze postkomunistyczne obawy zostały w świadomości (domiar dołożą)?

Kierownictwo filharmonii robi co może, aby ta jedna z większych placówek kulturalnych Częstochowy nie zamieniła się w największy nagrobek stojący na terenie miasta. Jednak cięcia budżetowe odbijają się bardzo na kulturze. Filharmonia potrzebuje pieniędzy. Państwo potrzebuje pieniędzy. Wszyscy potrzebują pieniędzy – więc wydają na artykuły pierwszej potrzeby, nie na kulturę. Tylko że śmierć kultury jest równoznaczna ze śmiercią narodu. Wiadomo, że przeciętnie zarabiający człowiek kupi sobie buty, a nie bilet na koncert. Jednak inwestycja w kulturę zapracuje. Może nie dzisiaj, może za parę lat, może ludziska zaczną słuchać muzyki, a nie dźwięku „odbijanego korka z butelki”.

To przekazał nam Krzysztof Daukszewicz w swoim recitalu. Niech żałuje, kto nie był.



Fot. A. Zambik

Co jest grane?

Rozpoczął się kolejny rok nauki w Zespole Szkół Muzycznych w Częstochowie. Budynek przy ul. Jasnogórskiej 17, jak i zwracająca uwagę swą świeżością i elegancją kamienica przy narożu ul. Jasnogórskiej i Sułkowskiego – tętnią pulsem muzycznym od rana do wieczora.

Wieloletnia i bogata jest historia szkolnictwa muzycznego w naszym mieście. Początek działalności instytucjonalnej to pierwsze lata obecnego stulecia, gdy prof. Ludwik Wawrzynowicz założył prywatną szkołę muzyczną, mieszczącą się wówczas w parterowym mieszkaniu p.p. Wawrzynowiczów przy ul. Dąbrowskiego. Z upływem lat działalność ojca wspomaga, a następnie szkołę tę przejmuje syn – Tadeusz Wawrzynowicz, skrzypek, który karierę artystyczną zamienił na pracę pedagoga muzycznego. Po wojnie, w 1952 roku szkoła została upaństwowiona, a jej dyrektorem powierzono nadal T. Wawrzynowiczowi.

Niecodzienne wydaje się, że w okresie mijającego czter-

dziestolecia istnienia tej placówki państwowej – kierowało nią zaledwie trzech kolejnych dyrektorów. Od Tadeusza Wawrzynowicza szkołę przejął Wojciech Łukaszewski, muzyk – kompozytor. Były wychowanek tejże szkoły, po wyższych studiach muzycznych i kilkuletnim pobycie w Paryżu u prof. Nadii Boulanger powrócił do kraju i do rodzinnej Częstochowy. Niespodziewana, przedwczesna śmierć W. Łukaszewskiego spowodowała powierzenie dyrekturki szkoły Adamowi Mroczkowi, który dotąd pozostaje na tym stanowisku.

Niepomyślnie rozpoczął się czas jego dyrektorskiej posady. Budynek szkolny zastał w stanie kompletnej rozsyпки – w sensie dosłownym. Niebawem też zapadła decyzja o ewakuowaniu z niego młodzieży oraz sprzętu, bowiem kamienica ta lada chwila groziła katastrofą budowlaną,

dokonując wyraźnie kresu swego sędziwego żywota. Wbrew opinii i sugestiom ekspertów wskazującym na konieczność rozbiórki rudery, dyr. A. Mroczek podjął się iście szaryfowego trudu jej generalnego remontu. Generalnego – bowiem poza ścianami szczytowymi nic z dawnego budynku nie pozostało. Trwało to aż sześć lat, pełnych niemożności pieniężnych, wykonawczych i materiałowych. Trud

jak i współczesność. Tę szkołę ukończyło wielu absolwentów, których nazwiska znaczą dziś wiele w życiu muzycznym: Andrzej Jasiński, Jerzy Marchwiński, Juliusz Łuciuk, Wojciech Łukaszewski, czy Tomasz Bugaj – oto niektórzy tylko spośród wielu. Na studiach w większości krajowych akademiach muzycznych przebywa obecnie 74 wychowanków naszej szkoły, a wśród nich tacy, jak Aleksand-

ra Szwejkowska – skrzypaczka przygotowująca się właśnie do uczestnictwa w międzynarodowym Konkursie im. H. Wieniawskiego, skrzypaczka Agnieszka Kłos czy klawecista Jacek Olejniczak. Zarówno tamci – znani w kraju i na świecie muzycy – jak i ci młodzi, zdobywający dopiero artystyczne ostrogi to wychowankowie wielu wspaniałych i niezapomnianych pedagogów tej szkoły: Ludwika, Tadeusza i Zofii Wawrzynowiczów, Edwarda Małoszy, Stefani Borkowskiej, Antoniego Szuniewicz, Waławy Sakowicz, Waława Przytułskiego, Wandy Plaza, Ali-

cji Grabowskiej, Teresy Litwin, Zofii Miller, Tadeusza Sobieraja czy Romualda Twardowskiego, który choć nie z Częstochowy rodem – przez wiele lat z miastem naszym serdecznie był związany. Nauczycieli swym sercem oddanych muzyce i szkole było i jest zresztą znacznie więcej. Wystarczy podać, że Zespół Szkół Muzycznych zatrudnia obecnie 84 pedagogów

wane i zainstalowane przez znaną niemiecką firmę „Schucke”: 10-głosowy pozytyw do nauki i ćwiczeń oraz koncertowe organy do auli szkolnej. Klasę organów reaktywował i prowadzi osobiście dyr. A. Mroczek ku chwale naszych świątyni, w których – oby jak najprędzej – znaleźli zatrudnienie wykwalifikowani jego wychowankowie.

Czy na tym koniec? Gdzie tam! W czyn zamienia się nowa myśl o koniecznym zresztą remoncie budynku szkolnego przy ul. Jasnogórskiej 17 – obiektu liczącego sobie także już około 60 lat.

Do świetnej zaś, bo świeżo wyremontowanej, drugiej swej siedziby dyrekcja szkoły serdecznie zaprasza melomanów. Na organizowanych tam koncertach posłuchać będzie można znakomitych naszych muzyków, a wśród nich: skrzypaczkę Bronisławę Kawallę, śpiewaczkę Katarzynę Suskę oraz organistów – Juliusza Gembalskiego i Mirosława Pietkiewicza. Kiedy? Na pewno jeszcze w tym roku, a dokładnych terminów poszukujemy w prasie i na afiszach.

Do spotkania więc na koncertach w gościnnej auli Zespołu Szkół Muzycznych.

ANDRZEJ GRADMAN

Gamy, pasażerze, etiudy

Piszemy o wszystkim. Zaskakujemy tytułem. Mogą nas czytać uczniowie i dorośli.

Zaczęło się od gazetki ściennej. Było to dwa lata temu. Obecnie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 17 im. S. Wyspiańskiego wydają swoją gazetę w kilkudziesięciu egzemplarzach.

uzbierać dużo materiałów – twierdzą redaktorzy „Plotki”...

W pierwszym, wrześniowym numerze zdecydowanie na czoło wysuwa się psychologia „Czy jesteś cie-

Szkolna plotka

Przez dwa lata powstało ponad 50 numerów. W każdym zamieszczane były rysunki i wykonane przez uczniów, bądź też „przedrukowane” zdjęcia.

Zgodnym chórem 5-osobowe kolegium redakcyjne orzekło, że najważniejszy jest tekst.

Wszystkie materiały korygowane są przez nauczycieli. Korekta dotyczy poprawności stylu i ortografii.

W zasadzie uczniowie z SP 17 mogą odnaleźć w „Szkolnej plotce” wszystko. Od ciekawostek przyrodniczych przez sport, do materiałów z życia szkoły. Największą – jak dotąd – poczytnością cieszył się materiał o historii szkoły.

Podział pracy obowiązujący w szkolnej plotce w niczym nie odbiega od podziału w profesjonalnej gazecie. O doborze materiałów decyduje kolegium redakcyjne, każdy z dziennikarzy jest odpowiedzialny za swoją działkę. Jedyna różnica to brak redaktora naczelnego.

Praca dziennikarza jest trudna. Musi wiele myśleć,

Jak już informowaliśmy, Rada Miasta przyznała ostatnio trzy miliardy złotych na rzecz służby zdrowia. Pieniądze te zostaną przeznaczone na sprzęt medyczny.

Nie ma jeszcze szczegółowych ustaleń, ale jak powiedzia-

Na co miliardy?

ła nam pani Maria Szwarz z Wydziału Zdrowia UM, gros funduszy pochłonie zakup aparatu do rentgenoterapii. Jest to urządzenie niezwykle potrzebne, a na tyle kosztowne, że bez tej dotacji jego zakup byłby niemożliwy. Sprzęt zostanie umieszczony w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym na Parkitce.

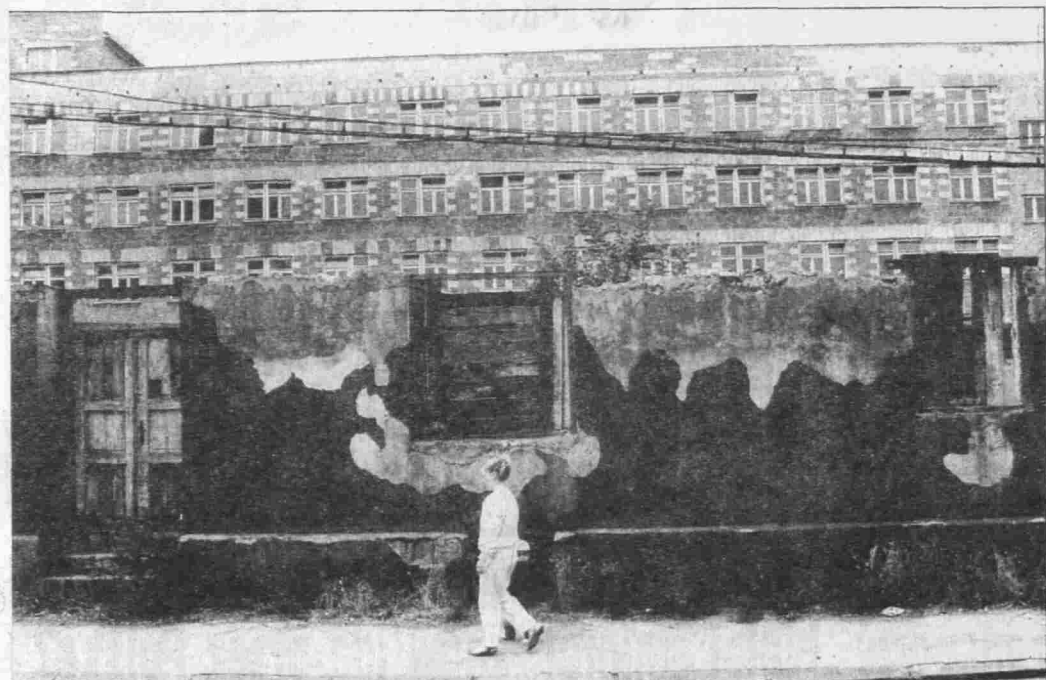
Pozostałe pieniądze (800 mln zł) zostaną rozdysponowane jeszcze w tym miesiącu.

zab.

Telewizja osiedlowa na „Północy”

Mieszkańcy osiedla C w dzielnicy Północ mają szansę na posiadanie pierwszej w Częstochowie telewizji osiedlowej. Kanał osiedlowy zostałby uruchomiony w ramach telewizji kablowej. Z taką propozycją wystąpił mieszkaniec Północy, pan **Mariusz Wójcikiewicz**. Podjął się on wykonania prac związanych z tym przedsięwzięciem oraz dalszego nadzoru pracy telewizji. Na wykonanie rowów do przeprowadzenia kabli oraz na zainstalowanie studia potrzeba jest zgoda zarządu spółdzielni. W tym jeszcze tygodniu zbierze się zarząd, aby zdecydować o losach telewizji osiedlowej. O decyzji oraz dalszych losach telewizji poinformujemy w następnych numerach „Dziennika”.

iga



Fot. A. Zambik

Kiedy „Zakaźny”?

Na placu budowy częstochowskiego szpitala zakaż-

nego cały czas pracują robotnicy. Najtrudniejsza sytuacja była latem 1990 roku. Rozważano wówczas decyzję zatrzymania budowy. Nie doszło jednak do tego. Zwolniono tylko tempo prac. Dziś inwestycję finansuje się z miesiąca na miesiąc, postęp robót jest taki, na jaki pozwalają środki finansowe Urzędu Wojewódzkiego – inwestora obiektu.

Ma tu być 100-lóżkowy pawilon i porządne zaplecze. Takie jakiego wymaga współczesny szpital zakaźny. Planowany termin ukończenia – rok 1993, lecz dziś niemożliwe jest mówienie o rzeczach pew-

nych. Wszystko zależy od budżetu państwa. Wydział Zdrowia UW już złożył do ministerstwa projekt planu przyszłorocznych inwestycji. Na ten szpital wypisał kwotę 37 miliardów 400 milionów i przygotował budowę tak, aby przekonać ministerstwo, że płacić warto.

Dziś pracuje tam 80 pracowników. Budowa jest wykonana w 75 %, założono już wewnętrzne instalacje, trwa tynkowanie. Główny wykonawca – PBMH – może przyspieszyć tempo prac. Reszta jak się więc wydaje zależy tylko od pieniędzy.

A.Z.

Nic tylko ustrzelić...

Usiłowałam kupić parę rzeczy. Nie tych, które „rzucili” ale takich, które sobie wymyśliłam. Cóż, kiedy tam, gdzie mogłabym je nabyć, drogą kupna wyproszyła mnie ze sklepu „miła i sprawna” obsługa. Tak było w „Apeksie”, sklepie z różnicami użytku domowego mieszczącym się nad „Pandą”. O ile w „Pandzie” ekspedientka jest dla klienta i widać, że programowo zniszczył niemal wszystkie narowy kupującego, już piętro wyżej – ani śladu tej dobrej zasady. Paniąki stoją w kupie i konwersują. Na pytanie, jakkolwiek, choćby o cenę odpowiadają z łaski, oburzone do żywego, że śmie się im przeszkadzać w miłej pogawędce. Potem dla odmiany usiłowałam pozbyć się „grosza” w „Mercurium”. Nic z tego. Pani tak długo nie mogła się zdecydować, czy podejść do mnie i zapytać czegoś jak moją chęć – że chęć przestałam.

Sobotnia wędrowka po sklepach zmusiła mnie do wyciągnięcia dwóch wniosków. Konkretnych. Po pierwszym stwierdzam,

DOROTA STEINHAGEN

Jedyny bar w mieście

W Częstochowie już tylko jeden bar mleczny. Jak na ostatnią placówkę tego typu przystało nosi on nazwę „Jedyny”, zlokalizowany przy ulicy Nowowiejskiej. Bar ten został decyzją Rady Miasta pozostawiony dla wygody uboższych obywateli Częstochowy. Placówkę objęła załoga byłego baru „Centralnego”, który został zlikwidowany, a pomieszczenia wróciły do właściciela, czyli do banku.

Aby nie dawać powodów do podnoszenia cen czynsz został na podstawie dwóch uchwał Rady Miasta zmniejszony do jednej czwartej obowiązującego w tym rejonie dla placówek gastronomicznych. Dzięki temu cel – dostępności dla najuboższych został osiągnięty, wzbudza jednak wątpliwość fakt ukrytego dotowania przez Urząd Miasta prywatnej firmy. Dotowaniem bowiem można nazwać nieobciążenie odpowiednim czynszem placówki znajdującej się w centrum miasta.

Trzeba rozstrzygnąć dylemat między pomocą dla ludzi zmagających się z kłopotami finansowymi a zasadami zdrowej konkurencji. Gdyby bowiem teraz ktoś chciał otworzyć bar tego typu zostanie postawiony w sytuacji dużo gorszej od właściciela

lek „Jedynego”. Czy więc sztucznie utrzymywanie placówki niewątpliwie potrzebnej nie zaszkodzi

powstaniu innych tego samego typu?

zab.

30 września w nocy funkcjonariusze służby ochrony kolei zatrzymali w bezpośrednim pościgu Stanisława K. (39), złodzieja 7 kg linki miedzianej, ukradzionej z instalacji PKP w Częstochowie. Mężczyzna został umieszczony w areszcie, dochodzenie prowadzi Komisariat Policji Kolejowej.

Ok. 4 nad ranem na skutek zwarcia instalacji elektrycznej wybuchł pożar w budynku magazynowym SKR w Rudnikach. Spłonęły materiały archiwalne, dwie szafy oraz sprzęt sportowy, łącznej wartości ok. 50 mln zł.

Ostatniego września ok. 13.30 w czasie wykonywania prac spawalniczych w Zakładzie Nasycalni Podkładów Kolejowych w Pludrach (gm. Dobrodzień) zapalił się olej kreolozowy. Ogień rozprzestrzenił się na całą

KRONIKA POLICYJNA

hałę. Spłonął dach hali, a spawacz **Jerzy P.** z poważnymi obrażeniami ciała został umieszczony w specjalistycznym szpitalu w Siemianowicach Śląskich. Dochodzenie prowadzi Komisariat Policji w Dobrodzień.

W nocy dokonano włamania do domu leśnikowskiego Henryka G. z Chorzowa w Dyrkach (gm. Woźniaki), skąd skradziono radio, gramofon, pościel i inne artykuły wartości ok. 2,3 mln zł. Też nocy w Gorzkowie Starym (gm. Niegowa) okradziono dachę mieszkańca Sosnowca, **Michała K.**

z której zabrano syntezator SA-20, książki i naczynia, łącznej wartości 2 mln zł.

W południe 30 września na ul. Przejazdowej w Częstochowie kierujący „starem” 32-letni **Miroslaw S.** potracił siedmioletniego **Szymona K.**, który wybiegł z stojącego samochodu na jezdnię. Dziecko z obrażeniami głowy trafiło do szpitala.

(mp)

Angielski - 5 razy taniej CZAS JĘZYKÓW

Istnieje już rok. Działa przy Kościele polskokatolickim. Studium Języków Obcych „Lingua”.

Mimo że w kursach językowych uczestniczy blisko 200 słuchaczy, studium nie posiada własnego lokalu. Swoją działalność opiera na gościnności Domu Ekonomisty, ratusza i Szkoły Podstawowej nr 44.

Obecnie prowadzone są kursy języka angielskiego i niemieckiego. Na nauczanie tylko tych języków studium otrzymało pozwolenie Ministerstwa Oświaty.

Dolna granica wieku kursantów wynosi 8 lat, górna nie jest określona. Jak powiedział „Dziennikowi...” prowadzący studium, **Marian Kołodziejczyk**, „są wśród słuchaczy i 65-latkowie, ambitni i aktywni”.

W tym roku zdecydowano się na zatrudnienie lektorów brytyjskich. Takie posunięcie z pewnością podwyższy poziom prowadzonych zajęć. Zajęcia właśnie z tymi lektorami cieszą się wśród słuchaczy największym wzięciem. „Najważniejszy jest kontakt z językiem żywym” – stwierdzono. Myśli się już o zatrudnieniu lektorów niemieckich.

Aby zapewnić słuchaczom odpowiednią bazę podręcznikową założono księgarnię, do której sprowadzane są oryginalne wydawnictwa angielskie i niemieckie. Firmy wydawnicze, z którymi współpracuje studium są bardzo żywo zainteresowane współpracą z Polską. Brytyjczycy zdecydowali się nawet na 50- proc. obniżkę cen na własne tytuły.

Obecnie studium współpracuje z Cambridge University Press, Oxford University Press i Longman.

(pawi)

Imieniny obchodzą: TERESA i GERARD CZĘSTOCHOWA

Państwowy Teatr Dramatyczny im. A. Mickiewicza – przerwa w repertuarze.

KINA: „Ślicznotka z Memphis” – USA, I. 12, g. 17.00, 19.00.

OKF – filmy z Harrisonem Fordem – „Komandosi z Nawarony” – USA, g. 17.30.

RELAX – „Zamieniona w sokół” – USA, g. 10.00, 19.00; „Ciężka próba” – USA, g. 17.00.

WOLNOŚĆ – „Robin Hood – książę złodziei” – USA, g. 9.30, 15.15, 17.30; „Powrót do Błękitnej Laguny” – USA, g. 12.00.

„Kopciuszek” – USA, bo., g. 13.30 BWA – „Pasja Dunkierki”.

MUZEUM – we wtorek nieczynne.

RATUSZ – Wystawa stała „Dzieje Częstochowy i regionu od pradziejów do współczesności”.

MUZEUM GÓRNICWA I HUTNICWA RUD ZELAZA – wystawa stała „Kopalnictwo ruda żelaza” oraz wystawa czasowa „Pieta Michała Anioła”.

REZERWAT ARCHEOLOGICZNY – „Kultura łużycka w Polsce”. Muzea w poniedziałek są nieczynne.

TELEFONY: Pogot. Policyjne – 997, Straż Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elek. – 991 i 462-45 – miasto, 430-59 i 485-15 – teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM 421-69, Telefon zaufania – 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym – 450-37, Telefon zaufania „Monar” – 432-56, Młodzież, telefon zaufania – 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – 424-68, Schronisko dla bezdomnych zwierząt – 305-66, Pogot. Weterynaryjne – 22-27-10.

INFORMACJE: lotnicza – Al. NMP 61, tel. 437-49, ośrodek informacji Naczelnej Organizacji Technicznej – ul. Kopernika 16, tel. 434-20, paszportowa – tel. 592-25, PKS – ul. Piłsudskiego, tel. 413-37, PKS – ul. Wolności, tel. 466-16, telefoniczna – tel. 913, turystyczna PTTK – Al. NMP 39/41, tel. 467-55.

DYŻURY APTEK: ul. Krakowska 44, ul. Warszawska 2/14.

DYŻURY SZPITALI: Oddz. Chirurg. – Szp. im. R. Weigla – Blachownia, ul. Sosnowa 16, Oddz.

?? Informator

Urolog., Okulist., Neurolog., Laryng. – Woj. Szp. Zespolony, ul. PCK 1; dyżury codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec i ZOZ Olesno; Oddz. Neurologii – Woj. Szp. Zesp. ul. PCK 1 oraz Oddział Chirurgii Naczyni – Woj. Szp. Specj. – pełnią dyżury codziennie.

Oddziały Ginekologiczno-Położnicze i Dziecięce przyjmują codziennie wg rejonizacji.

Oddział Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. L. Rydygiera pełni całodobowe dyżury dla dzieci od 0 do 3 lat z terenu województwa.

RADIO – TAXI 539-98 (czynne całą dobę).

HOTELE: „PATRIA” – ul. Starucha 2, tel. 470-02.

„PERNIK” – Rocha 224, tel. 555-15. „CENTRALNY” – ul. Piłsudskiego 3, tel. 404-67.

MOTEL „ORBIS” – al. Wojska Polskiego 281/7, tel. 556-07.

MOTEL „TURYSTA” – ul. Makuszyńskiego 58, tel. 522-36, 522-38, 522-80.

MOTEL PZMot. – al. Wojska Polskiego 181, tel. 32-56-11.

ZAJAZD „SKAŁKA” – al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-66.

CAMPING „OLENKA” – ul. Oleńki 10/30, tel. 474-95.

KINA: LUBLINIEC

KAROLINKA – „Kick-boxer” – USA, I. 12, g. 18.00.

DYŻURY APTEK: MYSZKÓW – ul. Buczka 16

LUBLINIEC – pl. K. Marki 6

ZAWIERCIE – ul. 3 Maja 1

STACJE BENZYNOWE – (czynne całą dobę)

al. Jana Pawła II – tel. 421-06

al. Wojska Polskiego – 324-32

al. Wojska Polskiego 112 – 326-89

ul. Św. Rocha – 573-213

ul. Warszawska – 539-14

ul. Zaciszańska 458-65

INFORMATOR JASNOGÓRSKI KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zastąpienia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zastąpienie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA

Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

SPOWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30.

SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.

ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.

MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.

DOM WYCIECZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

WALY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

Radio Katowice (w paśmie 67,55 MHz)

5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.30, 16.00, 20.00 Wiadomości. 5.00 Świąteczna fala w tym 6.00 – 6.15 BBC – retransmisja, 8.00 Studio wyborcze, 8.30 Audioradio, 10.20 Leszek Dziegiel „Lwów nie każdemu zdrow” – 22 odc. powieści, 10.30 „Z pierwszej ręki” w tym niecały kwadrans dla nie czytających, 12.30 Ekspres, 14.00 Świąteczna muzykarama, 14.30 Radio „S”, 14.45 Muzyka, 15.00 Studio wyborcze, 15.40 Muzyka, 16.00 Kurier popołudniowy, 16.10 Twarze i maski, 16.45 Nowości fonograficzne, 17.00 Akordy wczoraj i dziś – aud. B. Pasternaka, 17.30 Marzenia i rzeczywistość – aud. M. Kempin-skiej – rozmowa z prof. J. Żegalskim, 17.45 Koncert zyczeń, 18.00 BBC – retransmisja, 18.30 Magazyn muzyki country, 19.00 Videohit – aud. G. Kurowskiej, 19.20 Tęczy jazz, 19.45 Kwadrans z esejem – aud. W. Turanta, 20.00 Wiadomości, 20.05 Leszek Dziegiel „Lwów nie każdemu zdrow” – powt. 22 odc. powieści, 20.15 Muzyczne pejzaże salzburskie – reminiscencje Henryka Wąsnioty – aud. Adama Rozłacha, 21.55 relacja z meczu siatkówki z Bari (Włochy), 22.00 BBC – retransmisja, 23.00 Muzyka z syntezatorów, 23.55 Zakończenie programu i hymn.

Polskie radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

ŚWIĘTOKRZYSKA GIEŁDA TOWAROWA

Kielce, tel. 32-16-23 (24, 25), 21-721 (22).

Oferuje: cukier workowany po 50 kg w cenie od 4,3 tys. zł za kg, bombonierki – wiśnie w czekoladzie „griotte” – 240 g – po 26 tys. zł, ok. 70 rodzajów herbat cejlońskich marki „dilmah” i „goodfare”, opakowania 20 – 250 g w cenie od 4,1 tys. zł, herbatę liściastą „madras” po 3,7 tys. zł, herbatę granulowaną „barwex” po 4,4 tys. zł, herbaty aromatyzowane – kiwi, malinowa, jagodowa, pomarańczowa, mango po 4,1 tys. zł, kawę rozpuszczalną „nesca” – porcje 50 g po 7,9 tys. zł; napoje – szampan bezalkoholowy „kolyok” 0,75 l po 14,9 tys. zł, napoje w kartonikach „fanta” – 0,2 l po 2,490 zł, „pfanner” w takich samych opakowaniach po 2,2 tys. zł, napoje w butelkach plastikowych „raak” 1,5 l po 8,8 tys. zł; ananasy tajlandzkie w puszkach 0,82 l po 12 tys. zł; kalifornijskie śliwki suszone po 18,5 tys. zł za kg; orzechy włoskie po 16 tys. zł za kg; ciasta – biszkopt jednowarstwowy po 7,3 tys. zł, ciasta w folii aluminiowej (6 smaków) po 12 tys. zł i chrupki po 2,2 tys. zł.

(ap)

Chiny - Polska - narkotyki

Transporty „białej śmierci” znów idą przez Polskę?

Istnieje prawdopodobieństwo, że Polska znów znalazła się na trasie przerzutów narkotyków z Azji. Zdaniem najpoważniejszej hongkongskiej gazety „South China Morning Post” jest to bardzo prawdopodobne. Istnieją podejrzenia, pisze dziennik, iż hongkongijscy przemysłowcy heroiny zaczynają ponownie traktować kraje Europy wschodniej za najdogodniejszą trasę przerzucania „białej śmierci” na zachodnie rynki ze względu na spowodowane upadkiem komunizmu osłabienie kontroli granic

państw naszego regionu. W przekonaniu tajlandzkich i zachodnich ekspertów od tropienia przemytników narkotyków, na których powołuje się „South China Morning Post”, cierpiące w różnym stopniu na brak politycznej stabilizacji Polska, Bułgaria, Czechosłowacja, Węgry i ZSRR mogą stać się bardzo dogodnymi kanałami przerzutowymi heroiny produkowanej w „złotym trójkącie”. Świadczy o tym wykryte ostatnio na lotnisku w Bangkoku poważne przypadki prób przemytu heroiny via Warszawa, w które zamieszani byli obywatele Hongkongu i państw afrykańskich. Np. 17 września tajlandzcy celnicy aresztowali 20-letniego Shek Chuen-Shinga z hongkongskim paszportem, który na pokładzie samolotu „Lotu” zamierzał odlecieć do Warszawy z 16 paczkami heroiny o łącznej wadze 3,7 kg, przemysłowo przemyconymi przylepcem wokół nóg i brzucha. Tego samego dnia na lotnisku w Bangkoku aresztowano także dwóch obywateli afrykańskiego państwa Lesotho, którzy z biletami Bułgarskiej Linii Lotniczych „Balkan” zamierzali odlecieć do Sofii z 3 kg heroiny ukrytymi w waliz-

kach z podwójnym dnem. Wartość rynkowa skonfiskowanej w obu przypadkach heroiny wynosiła po czarnorynkowych cenach tajlandzkich ok. 5 mln dol., a na rynkach zachodnioeuropejskich byłaby już 10-krotnie wyższa.

UFO zająrzyło do domu kierowcy ciężarówki

UFO w kształcie spodka eskortowało węgierskiego kierowcę ciężarówki do domu na północnym wschodzie Węgier i zająrzyło przez firanki do mieszkania – poinformowała węgierska agencja MTI. Kierowca Zoltan Burtos relacjonował, że wcześniej rano w sobotę zauważył w pobliżu miejscowości Szecsenyifalva świecący obiekt, tak duży jak księżyc w pełni, podążający za jego ciężarówką. Rodzina kierowcy twierdzi, że kiedy pies z sąsiedztwa zaczął szczekać, UFO zmieniło się w kształt cygara i znikło.

Księżniczka Anna złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie prezydenta Lecha Wałęsy w dniach 7-10 października w Polsce przebywać będzie córka królowej bry-

Sekuła wygrał proces

Były wicepremier Ireneusz Sekuła wygrał 1 bm. proces o ochronę dóbr osobistych z wydawnictwem tygodnika „Solidarność” i z Andrzejem Korybutem-Daszkiewiczem, autorem zamieszczonego na łamach tego tygodnika w styczniu br. artykułu pt. „Strajk na czerwonym folwarku”.

Sąd Wojewódzki w Warszawie zobowiązał wydawnictwo i dziennikarza do zaniechania publikowania nieprawdziwych informacji nt. związków I. Sekuły ze spółką „Interster” SA oraz do złożenia, w ciągu jednego miesiąca, na własny koszt, na łamach tygodnika „Solidarność”, oświadczenia, w którym przyznają, że w publikacji pt. „Strajk na czerwonym folwarku” zamieścili nieprawdziwe informacje dotyczące I. Sekuły. W tym samym oświadczeniu pozwani mają publicznie przeprosić b. wicepremiera.

Ani przedstawiciel wydawnictwa tygodnika „Solidarność”, ani A. Korybut-Daszkiewicz, mimo prawidłowych zawiadomień, nie

stawili się we wtorek przed sądem. Zawiadomienie o terminie rozprawy skierowane do A. Korybuta-Daszkiewicza wróciło z adnotacją: „Adresat odmówił przyjęcia” i sąd uznał je za doręczone prawidłowo.

W tej sytuacji sąd wydał wyrok zaoczny. Orzeczenie to nie jest jeszcze prawomocne. Pozwani mają również zapłacić na wzięcie (1 mln zł) na PCK i zwrócić I. Sekule koszty procesowe.

76 osób, z których wiele doznało urazów czaszki od rzucanych butelek, zostało rannych podczas największego w historii ZSRR koncertu rockowego – poinformowała „Komsomolskaja Prawda”.

„Chcieliśmy hard-rocka? No to mamy” – głosi nagłówek artykułu traktującego o sobotnim koncercie

Krwawy rock

w którym brały udział takie zespoły jak „AC/DC”, „Metallica”, „Black Sabbath”, „Pantera”.

Ponad półmilionowa publiczność zgromadziła się na lotnisku Tuzyńskim na darmowym koncercie zorganizowanym w dowód wdzięczności młodzieży radzieckiej za przeciwstawienie się próbie puczu.

Zidentyfikowano zwłoki Anastazji?

Lekarze sądowi z Jekaterynburga na Uralu (Świerdłowska) rozwiązyli tajemnicę Anastazji, najmłodszej córki ostatniego cara Rosji Mikołaja II – informuje we wtorek „Berliner Kurier am Abend”.

Gazeta pisze, że w odkrytym latem tego roku grobie rodzinie carskiej znaleziono między innymi szkielet ok. 17-letniej dziewczyny. „Jesteśmy pewni, że była to Anastazja” – stwierdził radziecki geolog Aleksandr Awdonin w rozmowie z korespondentem „Kuriera”. Awdonin odnalazł grób na leśnym i bagnistym obszarze w pobliżu Jekaterynburga, opierając się na dokumentach z miejscowego archiwum partyjnego.

Poza szczątkami Anastazji znaleziono też prochy cara, jego żony, dwóch innych córek, osobistego lekarza Botkina i trzech osób z otoczenia rodziny. Zwłoki następcy tronu Aleksieja i drugiej córki mają być ekshumowane w przyszłym roku. Zostały spalone i zakopane w innym miejscu.

Gazeta twierdzi, że obecnie istnieje całkowita pewność, że Anastazja została zamordowana przez bolszewików 11 czerwca 1918 r. wraz z całą rodziną. Od 1920 r. wiele kobiet podawało się za tę córkę cara. Najbardziej znana z nich, Anna Anderson (zmarła w 1984 r.) twierdziła tak przez 64 lata i kilkakrotnie szukała potwierdzenia swojej tożsamości przed sądem.

Pięć tysięcy fałszywych banknotów

W I półroczu br. policja ujawniła w całym kraju 1264 przypadki posługiwania się sfałszowanymi banknotami polskich pieniędzy oraz 3709 podrobionych dolarami USA – poinformował Cezary Woliński, rzecznik komendanta głównego policji.

Najczęściej jest podrabiany banknot o nominale 1 mln zł – od maja do września br. policja wykryła 264 takie banknoty. Wśród zagranicznych środków płatniczych przedmiotem fałszerstwa jest banknot studolarowy – w I półroczu odnotowano już 2397 takich przypadków.

Na rozwój tego procederu złożyły się: zwiększona wymiana towarowo-pieniężna z państwami Zachodu, możliwości swobodnego przywozu do Polski wysokiej klasy maszyn poligraficznych oraz brak kontroli nad ich wykorzystaniem.

Jak poinformował C. Woliński, policja prowadzi czynności dochodzeniowo-śledcze dla wykrycia sprawców tych fałszerstw. Utrzymywany jest kontakt z Interpolem, gdyż mogą one mieć charakter międzynarodowy.

W ostatnich dniach policja w Krakowie ujawniła kilka przy-

padków posługiwania się podrobionymi banknotami 50-dolarowymi. Jak poinformował rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie nadkomisarz Józef Gawlik, są to kserokopie oryginalnych dolarów lub banknoty 5-dolarowe z doklejonymi zerami. Banknoty te pojawiały się najczęściej na placach targowych i wśród obywateli Rumunii i ZSRR.

Nobel dla Herberta?

W czwartek o godz. 13 stał sekretarz Akademii Szwedzkiej Sture Allen podał wiadomość, że w tym roku wejdzie do grona laureatów – Nagrody Nobla w dziedzinie literatury.

Jeśli miałby zostać wyróżniony w tym roku poeta, może być Polak Zbigniew Herbert. Na niego jako godnego tej nagrody wskazywał Josip Brodski, sam wyróżniony literackim Noblem w 1987 r.

Zadanie tygodnia

Sponsoruje:

* żarówki
* świetlówki
* oprawy oświetleniowe
* osprzet (dławiki, gniazda, wtyki itp.)
PW „ToPaS” Kielce, Mieszka I 32

Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:

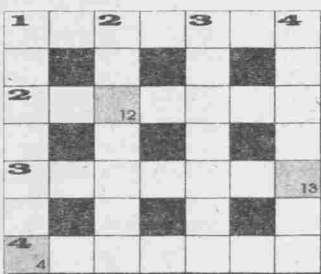
1. W tytule zekranizowanej powieści T. Dołęgi-Mostowicza
2. Częsta postać w kreskówkach dla dzieci
3. Najbardziej znana rola męskiego kochanka
4. W parze z rewolwerem w tytule brytyjskiego serialu kryminalnego.

Rozwiązanie końcowe (patrz poniedziałkowe wydanie gazety): 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-

Rozwiązanie krzyżówki z dn. 26.09.91 – Picasso, Chagall, starzec, oblicze.

Rozwiązanie końcowe – Jacek Malczewski.

Jako pierwszy z prawidłowym rozwiązaniem dozwolił się do redakcji p. Krzysztof Zwierchowski. Gratulujemy! Zapraszamy po odbiór nagrody do PW „ToPaS” – Kielce, ul. Mieszka I nr 32.



GIEŁDZIARZ

(2.10.1991 r.)
WALUTY-KURSY

	Oficjalny NBP		Kancelaryjny Kielce (ul. Mała 28),		Kancelaryjny Częstochowa (Septulux-Wolność)	
	K.	S.	K.	S.	K.	S.
dolar	11.984	11.094	11.440	11.540	11.400	11.500
marka	6.580	6.648	6.660	6.700	6.600	6.700
funt	19.176	19.368	18.850	19.200	18.900	19.200
frank szw.	7.551	7.627	7.400	7.600	7.400	7.500
frank fr.	1.931	1.951	1.930	1.960	1.920	1.960
rubel	—	—	250	270	250	310
korona	—	—	345	355	345	350
forint	—	—	135	145	125	140

EQ (jeden „ekju”, waluta EWG) 13,467 – 13,603.

WALUTA-RELACJE

1 funt = 1,74 dolara, 2,91 marki, 1 dolar = 1,66 marki

AKCJE

Notowania według wskaźnika atrakcyjności zakupu, od najwyższego: Exbud – 1,3 (200.000, spadek), Żywiec – 2,1 (92.000, wzrost) i Wólczańska – 2,1 (36.500, spadek), Swarzędz – 2,4 (25.000, wzrost), Kable – 2,6 (53.500, wzrost), Tonsil – 3,3 (33.500, spadek), Próchnik – 6,5 (30.000, wzrost), Krosno – 10,3 (25.500, wzrost).

TENDENCJE – „Żywiec” motorem giełdy.

OBLIGACJE (24.IX.91 r.)

Warszawa – 87 proc. wartości skumulowanej z odsetkami, Kraków – 90 proc. (12.90) i 81 proc. pozostałe walory, Poznań – 86 proc., Bydgoszcz – 80 proc.

KRUSZCE

1 uncja (31,103 g) złota – 353 dolary, platyny (1.10.91) – 353 dolary, srebra – 4,16 dolarów.

PALIWO (1.10.91)

1 tona etyliny „98” – 237 – 240 dolarów, oleju napędowego = 199 – 201 dolarów.

Oprac.(rk, aga)

TVP

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” – mag. rozmaitości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 Agrozkoła: Pokarm dla głębi
12.30 „Terra X: W cieniu Inków” – niem. ser. dok.
13.15 „Ekspedycje na dno morza” (5) – „Badacze morskich głębin” – niem. ser. dok.
13.40 „Opowieści księżniczki Lilavati”
14.00 Mieszkamy w Polsce: W Krakowie
14.25 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda” (3) – „Albatrosy

- z Midway” – ang. ser. przyrodniczy
15.00 My dorośli
15.30 Przez lądy i morza: Ludy Nigru
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.30 „Telemuzak” – mag. muz. rozr.
18.10 „Spin” – mag. popularyzatorski
18.30 „Podróże do Polski” – rep.
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Wysokie napięcie” (3) – „Powrót do Malawii” – ser. fr. (1988 – 95 min.) Reż. Jacques Ertaud, w rolach głównych: Françoise Fabian, Frederic Pierrot, Isabelle Renauld, Jean Franval
21.35 „Pegaz” – mag. kult.
22.00 Studio wyborcze
23.05 Wiadomości wieczorne
23.30 BBC – World Service
PROGRAM II
7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.10 „Lebski Harry” – fr.-amer. ser. anim.

- 8.35 Mag. TV śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” – ser. TP
10.00 CNN
10.20 Język angielski (1)
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 Express gospodarczy
17.30 „Cudowne lata” (48) – „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
18.00 Program lokalny
18.30 Lokalny pr. wyborczy
19.00 „Struktura drewna” – film dok.
19.30 Język francuski (1)
20.00 Studio Sport: Puchar Europy w koszykówce mężczyzn: Śląsk Wrocław – Aris Saloniki
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Studio teatralne „Dwójki”: Tadeusz Różewicz „Non stop show” Reż. Jerzy Jarocki. Przedstawienie dyplomowe studentów IV roku Wydziału Aktorskiego PWST w Krakowie. Współczesny moralitet złożony z utworów reprezentujących różne rodzaje twórczości Tadeusza Różewicza.
23.10 Magazyn Broadway
24.00 Panorama

PROGRAM TELEWIZJI SATELITARNEJ

RTL PLUS

- 9.00 Wettlauf mit dem Tod – serial famil. USA, 9.45 Reich und Schon – serial famil. USA, 10.10 Autostrada do nieba – serial USA, 11.00 Show – Laden, 11.30 Die wilde Rose – serial meksyk., 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy – serial krym. USA, 13.00 Wiadomości, 13.05 Der Hammer – serial krym. USA, 13.30 Santa Barbara – serial famil. USA, 14.20 Die Springfield Story – serial famil. USA, 15.05 Der Clan der Wolfe – serial meksyk., 15.45 Wiadomości, 15.50 Chips – serial krym. USA, 16.40 Riskant! – telegra, 17.10 Cena jest właściwa – show, 17.45 Sterntaler – quiz film., 17.55 Wiadomości, 18.00 Die wilde Rose – serial meksyk., 18.45 Wiadomości, sport i pogoda, 19.15 Zurück in die Vergangenheit – serial przyg. USA, 20.15 Mord ist ihr Hobby –

- serial krym. USA, 21.15 Die Heimatmelodie – muzyka ludowa, 22.10 Stern TV – mag. telewizyjny, 22.45 Titel Orden Consulate – serial, 23.15 Benny Hill Show, 23.50 Wiadomości i pogoda, 24.00 Drunken Master in the Tiger's Eye – film kung-fu Hongkong 1978/79, 1.25 Werewolf – horror – serial USA.

PRO 7

- 9.35 Das Haus am Eaton, Place – ang. serial famil., 10.30 Bret Maverick – western, serial USA, 11.15 Chaos hoch zehn (powt. z wtorku), 11.40 Ein Grieche erobert Chicago (powt. z poniedziałku), 12.05 Tennis, Schlager und Kannonen (powt. z wtorku), 13.00 Rosen der Rache (powt. z wtorku), 15.15 Trick 7 – serial anim. 16.10 Mister Ed – serial komed. USA, 16.35 Mein Freund Ben – serial famil. USA, 17.05 Chaos hoch zehn – serial komed. USA, 17.30 Wiadomości i pogoda, 17.45 Agenium mit Herz – serial detekt. USA, 18.35 Trick 7 – serial anim., 20.15 Pólnoc – Południe,

SCREENSPORT

- 7.00 Eurobics. Ciąta w ruchu
7.30 Porsche Carrera Cup 1991
8.00 Hiszpańska piłka nożna, mecz gawki, 8.30 Volvo PGA European Tour 1991, 9.30 Eurobics, 10.00 Międzynarodowy żużel, 11.00 Snooker, 13.00 GO! holenderskie sportów motorowych, 14.00 Rugby, 15.00 Polo, Otwarte mistrzostwa Szwajcarii, Geneva 16.00 Sport we Francji – golf, 17.00 Supercross, Atlanta, 17.50 Golf Johnny Walker Report, 18.00 Amerykański futbol w college, 19.00 Nocne walki w Fortu, 19.30 boks, 19.30 Tennis, niemiecka Bundesliga, 21.00 Formuła 3000, 21.30 Mistrzostwa Świata, 22.00 Baseball.

9 Meble i sprzęt gosp. dom.

Sklep meblowy. Kielce, ul. Solna. Zapraszamy! 289-ZR

11 Motocykle, rowery

„Jawę 350” białą – sprzedam. Kielce, tel. 569-56, godz. 8.00-16.00. 1433-I

12 Nauka, korepetycje

Chemia – korepetycje. Kielce, Słoneczne Wzgórze 26/7. 1434-I

13 Nieruchomości

Kupię plac o pow. od 10 h wżwz uzbrojony (przy drodze) z zezwoleniem na budowę. Kielce, tel. 66-27-99. 463-ZI

17 Praca

Potrzebna sprzedawczyni do sklepu tel. 44-751. Adres, Kielce, ul. Bodzentyńska 6. P-285

19 Samochody

„Wartburga” – kupię. 42-217 Częstochowa, skr. 645. C-1176

„Poloneza” (86) – sprzedam. Kielce, Warszawska 363. 361-ZE

Okazja! „Audi 80” automatic 80 r. – sprzedam. Kielce, tel. 453-59. 1421-E

„Ford sierra” (X 90 r.) 10.000 km przebiegu – sprzedam. Kielce, tel. 468-46. 1419-E

„Wartburga” (78) z kompletem blach – sprzedam tanio. Kielce, tel. 31-91-39. 440-ZI

24 Traktory

Ciągnik C-360 i przyczepę D-47 – tanio sprzedam. Częstochowa, ul. Leśna 105. C-1177

URZĄDZENIA PIEKARNICZE firm

FRIJSCH I MIWE (RFN)
- ceny fabryczne
- pomoc w uzyskaniu kredytu

informacja:

„AWAKO” Sp. z o.o.
02-784 Warszawa,
ul. Cybisa 4/20
tel. 643-63-99, 641-63-81

ZPW-261/10

28 Usługi

RTV – przestrajania, naprawy. Kielce, tel. 31-21-43. 1429-I

Alarmy zachodnie, każdy obiekt „CERBER”. Kielce, tel. 31-67-72. 1393-E

29 Zgubiono, znaleziono

Jerzy Adamiec zgubił legitymację szkolną Tech. Mech. w Kielcach. 1444-I

Szymon Gębski zgubił bilet wolnej jazdy MZK. 1426-I

Elżbieta Raczkowska zgubiła legitymację studencką PSK i dowód osobisty wydany przez kierownika UMG Końskie. 1427-I

Małgorzata i Bogdan Salwa zgubili bilety wolnej jazdy na MPK. 1146-I

Magdalena Cuper zgubiła legitymację szkolną VI LO w Kielcach. 1428-I

Krzysztof Sabat zgubił legitymację szkolną LE w Kielcach. 1440-I

Beata Stępińska zgubiła legitymację szkolną LE w Kielcach. 1441-I

Ewa Selega zgubiła legitymację studencką WSP Kielce. 1442-I

Monika Wodecka zgubiła legitymację szkolną Zespołu Szkół Zawodowych w Kielcach. 1438-I

Mariusz Walas zgubił legitymację szkolną TM Chęciny. 1155-I

Lucyna Brzezińska zgubiła legitymację szkolną Liceum Ekonomicznego w Kielcach. 1154-I

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

„STAMAR”

Auto-Center poleca:

➤ części do samochodów zachodnich (również sprowadzane na życzenie klienta)

„opel”, „volkswagen”, „samara”, „ford”, „audi”
Częstochowa, ul. Faradaja 17, tel. 434-92

czynne w godz. 9.00 – 17.00

w soboty w godz. 9.00 – 13.00

oraz

Auto-Service poleca:

➤ usługi w zakresie mechaniki pojazdowej:

„opel”, „volkswagen”, „samara”, „ford”, „audi”

Częstochowa, ul. Gminna 2

czynne w godz. 8.00 – 17.00

tel. domowy 542-79 (wieczorem)

CR-2/JR

HURTOWNIA

„SMATZ”

poleca

PAPIEROSY

- radomskie do 21%
- poznańskie do 16%
- krakowskie do 16%
- goldeny (twarde), camel itp.

Kielce, Jeleniowska 142, tel. 311-505. 442-R

Hurtownia Tkanin „M i M”

oferuje PP. pełny asortyment

tkanin importowanych i produkcji krajowej:
OCIEPLINA szer. 150 cm, FLAUSZ, WEŁNA, BAWELNA, PODSZEWKA i inne.

Dla solidnych odbiorców dogodne warunki płatności.

Kielce, Armii Czerwonej 106, tel. 410-11 wewn. 208, 202, tlix 613306. 421-R

Sprzedam OPLA CORSA

kwiecień 1991 r.
1000 cm sześci., 4000 km.
Kielce, tel. 22-102
w godz. 9.00 – 18.00. 440-F



FOUNTAIN®

BRAND

REWELACYJNE URZĄDZENIE DO ZAPARZANIA:

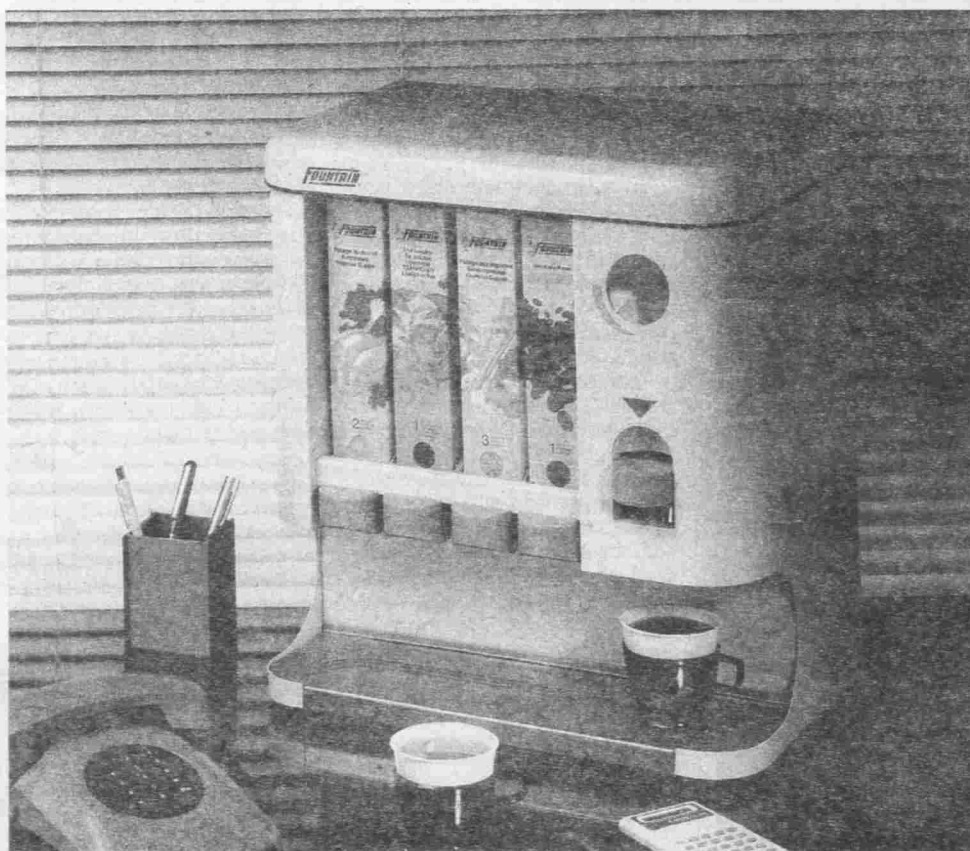
kawy, herbaty, czekolady, bullona, rosółu.

Jego walory to:

- gorący napój o każdej porze dnia i nocy
- ustalenie mocy porcji według własnych upodobań
- wysoka jakość i świeżość napojów dzięki hermetycznym zabezpieczeniom wkładów
- szybka i łatwa obsługa pozwalająca zaoszczędzić czas
- energooszczędność (posiada termostat)



TOP market



NASZE URZĄDZENIE UPRZYJEMNIA I UŁATWIA PROWADZENIE INTERESÓW!

Na wyrób udzielamy rocznej gwarancji, zapewniamy serwis oraz ciągłe dostawy wkładów.

Czwartek, 03.10.1991 r.

Kompromitacja „Skry” na DMP DEGRADACJA NA WŁASNE ŻYCZENIE

Na Drużynowe Mistrzostwa Polski w szachach do Mikołajek Skra jechała przynajmniej po utrzymanie się w gronie najlepszych drużyn w kraju, choć po pozyskaniu znakomitego Rosjanina – Ildara Ibragimowa (znanego z częstochowskich turniejów „Open”) apetyty i kibiców, i zawodników wydatnie wzrosły. Nie liczo oczywiście na powtórzenie sukcesu z 1983 roku, ale miejsce w środku stawki nie wydawało się przeserem ambicji, zwłaszcza że wiele drużyn w kraju przeżywało ostatnio poważne problemy (na DMP nie dojechały z różnych względów cztery zespoły, w tym takie niedawne szachowe potęgi jak Lech Poznań czy Avia Świdnik), co rzecz jasna podnosiło notowania „skrzaków”. Te kalkulacje wzięły wprawdzie w łeb już na wstępie imprezy, gdy do Mikołajek nie dojechali ani były wicemistrz kraju Roman Tomaszewski, ani wspomniany Ibragimow, który ze zrozumiałych względów nad DMP przedłożył młodzieżowe mistrzostwa świata. Nawet jednak to oczywiste osłabienie nie przekreślało szans naszej drużyny, która – by pozostać wśród najlepszych – miała zostawić za sobą łącznie 4 drużyny. Trzeba było po prostu zagrać na normalnym poziomie...

W pierwszej rundzie pojedynki z Polonią Warszawa zakończył się planową porażką 1,5:4,5. Jacek Flis na I szachownicy nie sprostał mistrzowi świata juniorów – Wojtkiewiczowi, Agnieszka Adamusińska przegrała z wicemistrzynią Europy juniorów – Strzałką, Bartłomiej Koćwin uległ m.in. Pietkiewiczowi, a na 1,5 pkt zapracowali Szopka, Krauze i Robaszek remisując swoje partie. W drugiej rundzie doszło do niezwykle ważnego spotkania z Budowlanymi Koszalin – zespołem równieź walczącym o utrzymanie się w „24”. Skra zagrała bardzo słabo. Wygrał tylko Robaszek z Maliszewskim, a Flis zremisował z niższ notowanym Maślanką. Było źle. Na szczęście w III rundzie przyszło zwycięstwo 3,5:2,5 z AZS Warszawa (po zwycięstwach Szopki, Krauze, Goćwina i remisie Flisa), w IV – dość pechowy remis z Jagiellonią Białystok (zawiódł Flis przegrywając z Ocytko, wygrali Szopka, Krauze i Robaszek) i wysokie zwycięstwo w V rundzie (4,5:1,5) z Elmerem Rzeszów (wygrane Flisa, Krauze, Goćwina, Adamusińskiej i remis Szopki), które pchnęło „skrzaków” dość solidnie w górę. Taka już jednak uroda „szwajcara”, że za awans płaci się skojarzeniem z silniejszym przeciwnikiem. Euforię po zwycięstwie z rzeszowianami ostudziła zatem szybko porażka 1,5:4,5 z Górnikiem 09 Mysłowice (wzmocnionym mistrzem międzynarodowym – Rosjaninem Jufierowem, który wygrał z Flisem). Punkty zdobyli Goćwin i Szopka – za remis, która zepchnęła „skrzaków” na 23-24 pozycję gwarantującą wszakże pozostanie w ekstraklasie. Szans nie przekreśliła także następna porażka ze Startem Lublin 2,5:3,5 (punkt Goćwina, remisy Adamusińskiej z finalistką MP – Boro-

wik, Flisa i Szopki), tym bardziej że w kolejnej rundzie przyszło „skrzakom” potykać się z teoretycznie najsłabszym przeciwnikiem – Sygnałem Lublin, a zwycięstwo dawało niemal stu procentowo miejsce w premiowanej „dwudziesteczce”. Na ów decydujący mecz Dariusz Szopka i Jacek Flis – liderzy drużyny stawili się... pod wpływem alkoholu i to pod wpływem tak ewidentnym, że sędzia nie miał wątpliwości dyskwalifikując obu do końca turnieju. Wątpliwości, mimo oczywistego oburzenia na postawę naszych zawodników, mogła jednak budzić decyzja o dyskwalifikacji całej drużyny w tym meczu i przyznanie Sygnałowi zwycięstwa w stosunku 5:0. Dyskwalifikacja Flisa i Szopki zdecydowała również o porażce Skry także w ostatnim spotkaniu ze Startem Bytom. Na szachownicach „skrzacy” byli lepsi i prowadzili 3:1, ale dwa punkty walkowera od Flisa i Szopki przesądziły o równoznacznym z porażką remisie 3:3. Skra zdobyła w sumie 21 punktów, tyle samo co Budowlani Koszalin, ale przegrała punktami meczowymi (Budowlani odnieśli 3 zwycięstwa) i została zdegradowana z ekstraklasy. Na własne życzenie, przez... No, przez co?

W makroregionie, w eliminacjach do przyszłorocznych rozgrywek „skrzacy” trafiają na bar-



Fot. A. Zembiak

dzo silny zespół Górnika Zabrze i jest bardzo wątpliwe, by wzięli tę pierwszą przeszkodę. A sukces był już w garści. Mistrzem Polski zostali szachiści Stilonu Gorzów, którzy w tym sezonie wzmocnili skład mistrzem międzynarodowym – Rosjaninem Krasenkowem i pozyskaną z AZS Warszawa – Kaczorowską i wygrali zdecydowanie zdobywając 35,5 punkta. Drugi byli ubiegłoroczni wicemistrzowie kraju – szachiści BBTS Włókniarza Bielsko – 32 pkt, a na trzecim, dość niespodziewanie uplasowała się drużyna Hańczy Suwałki (31,5 pkt). Nie była to jednak sensacja zważywszy, że w drużynie z Suwałk na sukces wydatnie zapracowali „za ciężni” Litwini – Alojzas Kwejnisi i Ludmiła Domarkaitė. Pierwszą szóstkę zamykali – Legion Warszawa – 31 pkt, AZS Politechnika Wrocław – 30 pkt i Kolejarz Katowice – 30 pkt. Pewnym zaskoczeniem była dopiero 9 lokata Polonii Warszawa z Wojtkiewiczem, Pietkiewiczem i Strzałką.

Szadymy, że do wydarzeń w Suwałkach jeszcze wrócimy. (saw)

Honorowy patronat nad dzielną galą na torze Włókniarza przyjął prezydent Częstochowy dr inż. Tadeusz Wrona, który będzie także sponsorem dodatkowego wyścigu o nagrodę specjalną z udziałem czterech najlepszych zawodników turnieju.

Po okresie drobnych nieporozumień pomiędzy Zarządem Miasta i kierownictwem klubu wzajemne stosunki zdają się zdecydowanie ocieplać. Bez wątplenia przyczyniły się do tego sukcesu indywidualne Sławomira Drabika i awans zespołu do pierwszej ligi, co na pewno dodało wiarygodności młodemu zarządowi Włókniarza.

Honorowy patronat

Z drugiej strony miasto po raz pierwszy od trzydziestu lat zdobyło się na spory wysiłek, polegający na sfinansowaniu dość gruntownej modernizacji widowni. Obecny stan obiektu przy Olsztyńskiej daleki jest jeszcze od oczekiwań zarówno władz miejskich jak i klubowych, ale dalsza poprawa nastąpi już wkrótce, ponieważ zapadła decyzja w sprawie kolejnej dotacji przeznaczonej na remonty.

Ma też miasto swój udział w wyniku sportowym, bowiem część sprzętu kupiono za fundusze na działalność statutową.

Miasto potrzebuje atrakcyjnej wizytówki sportowej. Na pewno na takie miano zasługują piloci, siatkarze, niektórzy lekkoatleci. Szansę stania się prawdziwą chlubą miasta mają także żużlowcy. Ostateczny efekt zależeć będzie od współpracy obu zainteresowanych stron, które nieraz dowiodły, że choć innymi drogami, to jednak idą do wspólnego celu. (bel)

Eliminacje kartnigowe

W sobotę i niedzielę na autodromie w Warszawie rozegrane zostaną kartingowe eliminacje do mistrzostw okręgu w kategoriach młodzieżowej, juniorów i popularnej. Ta ostatnia konkurencja stoi jednak pod znakiem zapytania z powodu braku zawodników. Emocje w pozostałych – zapewnione. (es)

Gratulacje Prezydenta

Z prawdziwą radością i satysfakcją przyjąłem wiadomość o wielkim i zasłużonym sukcesie Waszego Klubu w postaci awansu do I ligi żużlowej. Satysfakcję tę dzielę z całą rzeszą wiernych kibiców i sympatyków Włókniarza, którzy przez wiele lat nie stracili nadziei, że ujrzą swoją drużynę w gronie najlepszych w kraju.

Zdaje sobie sprawę z faktu, że awans ten jest owocem ciężkiej, wytrwałej pracy zawodników, trenerów i działaczy i że w dzisiejszych przełomowych także dla sportu czasach, należy go cenić szczególnie wysoko.

Gratuluję zatem serdecznie wszystkim sportowcom, trenerom i działaczom, którzy w sukcesie Waszego Klubu mają swój udział, pragnę także pogratulować Panu Sławomirowi Drabikowi zdobycia w tym sezonie tytułu Indywidualnego Mistrza Polski.

Życzę zawodnikom Włókniarza wielu dalszych sukcesów, które, jestem o tym głęboko przekonany, będą źródłem satysfakcji wielu mieszkańców Częstochowy.

Prezydent miasta dr inż. Tadeusz Wrona

Wystarczy! W ten oto krótki sposób Józef Kafel zakomunikował o podjętej przez siebie decyzji. Definitywnie kończy karierę czynnego sportowca, ale pozostaje do dyspozycji klubu, który może korzystać z jego bogatych doświadczeń.

W najbliższą niedzielę po raz ostatni prezentuje się na motocyklu. W czasie piętnastu sezonów w barwach Włókniarza przeżył na macierzystym stadionie bardzo wiele. Zbierał zasłużone oklaski za zdobycie Brązowego Kasku i za wojaczkę o ligowe punkty. Nieraz usłyszał też gwizdy i wywiska. Łaska kibiców na pstrym koniu jeździ – wiedział o tym z opowieści starszych kolegów, był na to przygotowany, ale nie raz, nie dwa, było mu z tym trudno.

Zaczynał w 1976 roku u boku Józefa Jarmuły, Marka Cieślaka, Andrzeja Jurczyńskiego. Częstawa Goszczyńskiego w czasie, gdy z Włókniarzem liczyli się najsilniejsi. W debiutanckim sezonie, choć nie miał okazji do walki o punkty ligowe, był przecież w drużynie, która zdobyła drugie miejsce w kraju. Później przez dwa sezony dokładał swoje „trzy grosze” do medali brązowych.

Miał swoje wielkie dni w reprezentacji młodzieżowej. Jak równy z równym walczył z Erikem Gundersenem w eliminacjach mistrzostw Europy. Chyba nie rozwinął w pełni swojego talentu. Dlaczego? Problem złożony. Miał chyba pecha w swoim życiu, że nie zainwestowano

w niego w odpowiednim czasie. Potem przyszły lata drugoligowej tułaczki i rozmiękania na drobne wielkiego talentu. Bo podkreślić trzeba, że miał talent. Lata, w których można było oczekiwać pełnego rozwoju przypadły na czas naglejszego kryzysu w klubie, gdy podstawowa ambicją była ucieczka przed czerwonymi latarniami.

Był na pewno postacią kontrowersyjną, kojarzoną bezpośrednio z różnymi kłóskami, wśród których przesławne barażowe zajęcia miejsce szczególnie.

U schyłku kariery, zdobył się na akt prawdziwej odwagi, przyznając, że nie do końca panuje nad delikatnym GM i dlatego wołał wrócić do bardziej topornej, ale przecież dobrze znanej „jawy”.

Piętnaście sezonów, całe sportowe życie w jednym klubie, to przypadek dość rzadko notowany. Marzył, by przed odejściem wrócić do ekstraklasy. Dopiół swoje. Biało-zieloni awansowali, on dołożył swoje punkty, może właśnie na wagę awansu.

Wkrótce wspólnie z Józefem Kafelą wrócimy jeszcze na naszych łamach do niektórych epizodów z bogatej, choć trochę nie spełnionej kariery. W niedzielę pamiętajmy jednak tylko o tym, że przez parę sezonów był podporą klubu i absolutnym pewniakiem, zdobywającym regularnie komplety punktów, których zabrakło nie tylko przed tysiąc. Pozegnajmy go ciepło, bo piętnastoletni bilans jest zdecydowanie dodatni. (bel)



KUPON

„24 Godziny – Dziennik Częstochowski”
WYTNIJ! ZABIERZ NA NIEDZIELNY MECZ ŻUŻLOWY
WYGRAJ!!!

Imię i nazwisko

Adres

Wśród posiadaczy tych kuponów rozlosujemy atrakcyjne upominki.

Już wkrótce inauguracja SIATKARSKIEJ LIGI

Przed kilku dniami dotarł do AZS oficjalny komunikat z biura Polskiego Związku Piłki Siatkowej, zawierający m.in. informacje dotyczące tegorocznego kalendarza ligowego. Częstochowianie stanowią parę z Hutnikiem Kraków i w pierwszym terminie 19–20 października udadzą się do Wałbrzycha i Nysy. Tydzień później w własnym parkiecie podejmować będą Płomienia i Jastrzębie, a następnie zmierzą się w Krakowie z Hutnikiem. Pierwsza runda zakończy się 16–17 listo-

pada meczami z AZS Olsztyn i Czarnymi Radom w Częstochowie.

W rewanżach kolejno: u siebie 23–24 listopada ze Stalą Nysa i Chelmem Wałbrzych, 30 listopada i 1 grudnia w Jastrzębiu i Miłowicach, 14 grudnia z Hutnikiem w Częstochowie i na koniec 21–22 grudnia w Radomiu i Olsztynie.

To wszystko, jeśli nie liczyć krótkiej serii play off. Władze PZPS stanęły na stanowisku, że najważniejsza jest reprezentacja, która ma się krystalizować i doskonalić kosztem skrócenia gier ligowych.

Kluby jak można się było spodziewać mają w tej mierze własne opinie, które można sprowadzić do wspólnego mianownika: okrojenie ligi w prostej linii prowadzi do podjęcia egzystencji siatkówki w wielu ośrodkach, ponieważ ogranicza dochody płynące głównie z rywalizacji krajowej.

Najdobitniej to stanowisko wyrazili trenerzy czołowych klubów, w czasie niedawnego turnieju w Miłowicach.

Postawa trenerów wywołała w środowisku spore poruszenie.

Na dziś zwołano do Warszawy zebranie prezesów, którzy w większości prezentują opinie zbliżone do trenerskich.

Czy dzień po owym spotkaniu będą już decyzje dotyczące ewentualnych zmian w kalendarzu? Szczerze w to wątpię, ponieważ prawie całe kierownictwo PZPS przebywa właśnie we Włoszech, gdzie trwają kobiece mistrzostwa Europy. Jaka liga? To pytanie dnia w obliczu zbliżającej się premiery. (bel)

Mistrzostwa Częstochowy w tenisie

Na kortach Victori rozegrano turniej tenisowy o Mistrzostwo Częstochowy 1991 roku, organizowany przez Wydział Sportu i Turystyki UM i Komitet Organizacyjny. W poszczególnych kategoriach pierwsze trójki wyglądały następująco:

Kobiety:

1. Karolina Lassota, 2. Paulina Lassota, Patrycja Zygula.

Chłopcy do lat 14:

1. Maciej Plebanek, 2. Andrzej Mroczek, Łukasz Harciarek.

Kategoria Open:

1. Przemysław Wesołek, 2. Marcin Wesołek, 3. Artur Matuszewski.

Kategoria rekreacyjna:

1. Wiesław Kolasa, 2. Jan Sitek, Marek Zimowski. (es)

Z boisk LUBLIŃCA

W siódmej kolejce padły następujące rozstrzygnięcia: Lisów – Kuców 0:3, Glinica – Starcza 2:1, Jezioro – Pawonków 2:3, Olszyna – Dzielnia 0:3, Kochcice – Droniowice 6:0, Sadow – Dobrodzień 1:6. Mecz Warłowa z Boronowem przełożono z uwagi na udział

Warłowa w finale pucharu RW LZS.

A-KLASA	
1. Dobrodzień	7 12 28: 7
2. Glinica	7 12 24: 8
3. Kochcice	7 10 22:13
4. Pawonków	7 10 18:14
5. Olszyna	7 9 20:10
6. Starcza	7 9 17: 8
7. Jezioro	7 7 14:13
8. Dzielnia	7 6 17:18
9. Kuców	7 6 13:17
10. Droniowice	7 5 6:25
11. Boronów	6 3 6:14
12. Lisów	7 3 9:20
13. Warłów	6 2 9:21
14. Sadow	7 2 5:21

B-KLASA

1. Borowe	5 9 21: 9
2. Woźniki	5 8 21: 7
3. Hadra	5 8 19:13
4. Kochanowice	5 5 20:12
5. Strzebiń	5 5 18:14
6. Kośmidry	5 5 11:10
7. Lisowice	5 5 15:18
8. Łagiewniki	5 2 7:16
9. Rusinowice	5 2 10:17
10. Gwoździany	5 0 3:29

(es)

Przygoda sekretarza

przedstawił jakąś wartość. Jedną z ofiar był sekretarz generalny Polskiego Związku Tenisa Stołowego, który poza gotówką stracił także teczke z dokumentami mistrzostw. Teraz tylko z pamięci można odtwarzać niektóre dane, jak na przykład liczebność i skład niektórych ekip zagranicznych. Mamy nadzieję, że mimo smutnej przygody sekretarza, turniej odbędzie się bez większych zaburzeń. (jw)

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)